

- **Włocławek**
- **Gminy:**
Baruchowo, Boniewo, Brześć Kujawski, Chodecz, Chocień, Fabianki, Izbica Kujawska, Kowal, Lubanie, Lubień Kujawski, Lubraniec, Włocławek
- **Lipno**
- **Aleksandrów Kuj.**
- **Ciechocinek**

29 SIERPNIĄ 2014
ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

puls

REGIONU

Nr 12
2014

Cena
0 zł

TEMAT NUMERU

Likwidują kursy i zwalniają pracowników!

Sytuacja Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego, czyli dawnego PKS-u jest dramatyczna. Z powodów ekonomicznych od 1 września firma znacznie ograniczy liczbę kursów. Pięćdziesięciu pracowników straci pracę.



50 osób straci pracę

- Sytuacja w spółce jest dramatyczna - podkreśla Wojciech Jaranowski, radny sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. - Następuje drastyczna restrukturyzacja firmy. W lipcu tego roku brakowało środków na wynagrodzenia. Likwidacja połączeń budzi realne zagrożenie dla dojeżdżających do pracy, szkół, lekarza, czy urzędów. Pięćdziesięciu pracowników traci na dniach zatrudnienie, reszta ma obniżane pensje.

Warto przypomnieć, że KPTS to przewoźnik działający na kujawsko-pomorskim rynku od dwóch lat. Powołana przez marszałka województwa spółka powstała w wyniku konsolidacji lokalnych PKS-ów z Inowrocławia, Włocławka, Lipna i

Brodnicy. Miała być ratunkiem dla przedsiębiorstw będących na skraju bankructwa.

- Samorząd województwa nie wykorzystał szansy, jaką niosło za sobą nieodpłatne przekazanie majątku o sporej wartości od Ministra Skarbu na rzecz naszego województwa - nie kryje rozczarowania Stanisław Pawlak, radny sejmiku kujawsko-pomorskiego. - Zamiast obsadzić stanowiska kierownicze fachowcami stołki zajęli przegrani w wyborach samorządowych działacze partyjni.

KPTS zarządzał początkowo Marek Błaszkiwicz, obecnie spółkę ma ratować Tomasz Fic, wcześniej członek zarządu „Arrivy”. Wygląda jednak na to, że pomysłem na ratowanie przedsiębiorstwa jest ogra-

niczenie jego działalności. - Jeśli chodzi o zwolnienia pracowników, to obecnie utrzymują się one na poziomie pięćdziesięciu osób - stwierdza Tomasz Fic, prezes zarządu Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego we Włocławku. - Chcę jednocześnie zaznaczyć, że w tej grupie nie znajdują się kierowcy, lecz pion administracyjny. Co do likwidowanych połączeń to sytuacja wciąż ulega zmianie, ale będzie ich około dwustu w skali miesiąca. Weryfikujemy także umowy na dostawę paliw.

Co na to marszałek, któremu KPTS bezpośrednio podlega?

- Musieliśmy zaakceptować warunki postawione przez prezesa KPTS-u, który stwierdził jedno-

znacznie, iż utrzymanie tych połączeń jest nierentowne, a jeszcze wiele innych pozostaje na granicy rentowności - dodaje Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. I choć nie są prowadzone zwolnienia grupowe, to jednak co miesiąc kilkanaście osób odchodzi z każdego z czterech oddziałów firmy. Działalność operacyjną przedsiębiorstwa próbuje ratować samorząd wojewódzki, który w tym roku pożyczył KPTS 3 mln zł na paliwo, ale to zbyt mała kwota, by przewoźnik mógł stanąć na nogi. Szansa w znacznym dokapitalizowaniu, ale jaka kwota uzdrowi KPTS?

- Nadzieja w nowej perspektywie finansowej, bowiem wówczas będzie można dokonać zakupu około stu nowych autobusów - dodaje radny sejmiku Wojciech Jaranowski. - Najważniejsze to przetrwać dzięki wsparciu zarządu województwa kujawsko-pomorskiego do przyszłego roku. Uważam, że kwota dziesięciu milionów złotych stanowić będzie realne wzmocnienie dla spółki i pozwoli uniknąć zagrożenia przejęcia połączeń przez prywatnych przewoźników.

- Nam jako samorządowi województwa nie wolno udzielać wsparcia finansowego podmiotowi jakim jest KPTS, chociaż jesteśmy w stu procentach jego właścicielem - podkreśla marszałek Piotr Całbecki. - Musiałby zostać spełniony jeden warunek. Autobusy powinny obsługiwać deficytowe połączenia między powiatami...

(Dokończenie na str. 3)



Chętnych do rządzenia nie brakuje

Wybory samorządowe, w których mieszkańcy Włocławka będą wybierać prezydenta i radnych, a mieszkańcy okolicznych gmin wójtów, burmistrzów i radnych odbędą się 16 listopada.

O ile o fotel prezydenta Włocławka zawsze rywalizowało kilka osób, to zainteresowanych sprawowaniem władzy w gminach powiatu włocławskiego nie było zbyt wielu. Tym razem jednak, w odróżnieniu od minionych wyborów na terenie powiatu pojawi się wielu nowych kandydatów. Przed czterema laty zmiana po wyborach nastąpiła tylko w gminie Izbica Kujawska, gdzie Bogdana Sadowskiego zastąpił na stanowisku burmistrza Marek Słodziński, pozostałymi samorządami rządzą ci, którzy robili to już wcześniej. Jaką tym razem ocenę wystawią im wyborcy? To się okaże. My umożliwiliśmy Państwu poznanie nie tylko dokonań tych, którzy sprawowali władzę dotychczas, ale również sylwetki tych, którzy na fotel burmistrza i wójta startują po raz pierwszy. Nasz dodatek samorządowy jest w całości sporządzony z materiałów nadesłanych nam przez kandydatów. Nie ingerowaliśmy w ich treść. Zaprezentowanie siebie, swojego programu wyborczego proponowaliśmy tym, którzy publicznie wyrazili chęć startu w wyborach.

(czytaj str. 12-19)

Teleradioterapia już za rok



Chorzy zakwalifikowani do leczenia tą metodą nie będą już musieli jeździć do Bydgoszczy

str.5

Pobić amerykański rekord



Nietypowy projekt „Internetowy chór” wystartował 18 sierpnia. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest młody włocławianin Jakub Neske.

str.10

Burmistrz Lubienia Kuj pod lupą prokuratury



Mieszkanka Ciechocinka oskarża burmistrza Pawła Wiktorskiego o poświadczanie nieprawdy i nadużycie władzy.

str. 19

Wójt Bobrownik na gazie



Dwaj pijani kierowcy zderzyli się na drodze. Jednym był wójt gminy Bobrowniki Lipnowska policja wyłącza się z tej sprawy. Komenda Wojewódzka zdecyduje, która z jednostek zajmie się wyjaśnieniem wypadku.

str. 5

Skazani na muzykę



Rozmawiamy z Edytą Golec z „Golec uOrkiestra” o rodzinie, pasji, pracy, łączeniu obowiązków i życiu, w którym pierwsze skrzypce gra muzyka.

str. 7

Zamów reklamę w Pulsie Regionu
JUŻ OD 50 ZŁOTYCH!
tel. 512 111 884
marketing@pulsregionu.com.pl

Korki znikną w październiku!

Remontów dróg w naszym mieście ciąg dalszy. Korków nieco ubyło, ale wygląda na to, że kierowcy znów muszą uzbroić się w cierpliwość.

Obecnie płynny ruch uniemożliwiają nam jedynie prace na IV etapie przebudowy drogi krajowej nr 91 (dawnej „jedynki”). Jak długo jeszcze będziemy musieli w tym rejonie miasta zdejmować nogę z gazu?

Wykonawca przystąpił do układania warstw konstrukcyjnych powierzchni jezdni. W najbliższych dniach oddane do ruchu zostanie skrzyżowanie ulic Chopina z Cmentarną. Natomiast wyłączone z ruchu zostanie skrzyżowanie ul. Chopina z ul. Komunalną - mówi Marek Wiliński z MZD we Włocławku.

IV etap przebudowy dawnej „jedynki” ma zakończyć się już w październiku br. Prace postępują zgodnie z harmonogramem.

Kolejny spory remont rozpocznie się już niebawem. Nową nawierzchnię zyskają wiadukt na ul. Wroniej, od skrzyżowania z ul. Wolność do restauracji KFC i fragment ul. Płockiej od skrzyżowania z ul. Ogniowa w kierunku ronda przy tamie. Obecnie MZD jest w trakcie szczegółowego rozpisywania harmonogramu prac na tych odcinkach dróg. Nie określono jeszcze dokładnej daty rozpoczęcia robót, ale wiadomo, że prace potrwać do końca października br.

MZD w najbliższym czasie planuje także budowę dwóch sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniu ul. Polna - Barska, a także Barska-Wojkowska.

W toku jest przebudowa Alei Kazimierza Wielkiego, czyli droga krajowa nr 62. Remont tego odcinka nawierzchni rozpoczął się pod koniec lipca tego roku.

W chwili obecnej trwają tzw. roboty brukarskie, są to prace związane m.in. z wymianą krawęzników i wbudowaniem nowych elementów betonowych. Po zakończeniu tych robót wykonawca przystąpi do tzw. prac bitumicznych, czyli sfrezowania tam, gdzie jest to konieczne, starej nawierzchni jezdni oraz ułożenia nowych warstw konstrukcyjnych - tłumaczy Marek Wiliński z MZD we Włocławku.

Koszt tego remontu to ok. 5 mln złotych, a czas realizacji zadania upływa także w październiku br.

Obecnie MZD prowadzi także prace na terenie miasta związane z utwardzaniem dróg gruntowych. Nowa nawierzchnia pojawi się na ulicach: Niecałej, Siennej, Sadowej, Solnej, Morelowej, Liliowej i Brzozkwiniowej.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to październik zostanie ulubionym miesiącem wszystkich włocławskich (ale, nie tylko) kierowców, gdyż właśnie w tym miesiącu mają zostać zakończone wszystkie prace drogowe na terenie miasta. Czy tak się stanie? Nie wiadomo, ale istnie duże prawdopodobieństwo, że akurat w tym roku drogowcy na pewno zdążą na czas...

Iwona Bluszcz

Zburzą zamiast remontować

Remont generalny Liceum im. Marii Konopnickiej przedłuży się co najmniej o pół roku. Powód? Pęknięty mur... od dachu aż po piwnicę.

Problem dotyczy lewego skrzydła budynku, a jedynym jego rozwiązaniem jest rozbiorca tej części gmachu. Długo wyczekiwany remont nie zakończy się zatem zimą 2015 roku.

Określamy tę inwestycję mianem remontu, ale praktycznie jest to niemal budowa od początku. Wymieniamy wszelkie instalacje, dajemy nowe stropy, nowy szyb windy wraz z windą dla osób niepełnosprawnych, podwyższamy małą salę gimnastyczną, wymieniamy całą stolarkę - podkreśla Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Nie do przecenienia jest także budowa parkingu przed gmachem szkoły, ponieważ będzie on wykorzystywany w godzinach popołudniowych przez odwiedzających Centrum Kultury „Browar B”. Ponadto wybudujemy przy LMK zespół boisk sportowych.

Zachodnie skrzydło budynku, wybudowane później niż część główna i skrzydło wschodnie datowane na 1932 rok, okazało się mniej wytrzymałe. - Obiekt został wznieiony na tzw. kurzawce i „odjeżdża” nam - dodaje Andrzej Pałucki. - Pojawiła się szczelina, która w kwietniu wynosiła sześć centymetrów, zaś obecnie już dziewięć. Pierwotny zamysł był taki, żeby dokończyć palowania tego obiektu i powstrzymać dalsze jego osuwanie się, ale przy tym tempie powiększania

się szczeliny ekspertyza wykazała niecelowość takiego działania. W trakcie palowania mogłoby dojść do całkowitego osunięcia się budynku. Postanowiliśmy zatem wydać decyzję o rozbiorce tego skrzydła i budowie nowego. Mikropęknięcia pojawiły się w pozostałej części budynku, ale udało się je zabezpieczyć.

Prezydent patrzy optymistycznie nie tylko na perspektywę remontu siedziby LMK. W końcu miasto sporo zainwestowało w oświatę - 17,6 mln złotych.

W ramach lokalnego programu rewitalizacji Starego Miasta w tym kwartale najwięcej dzieje się właśnie w rejonie Bulwarów - mówi Andrzej Pałucki. - W zeszłym roku dokonaliśmy termozolacji Zespołu Szkół Chemicznych wraz z modernizacją układu grzewczego, stolarki drzwiowej i okiennej. W tej chwili trwa budowa sali gimnastycznej w Zespole Szkół Technicznych i będzie ona najnowocześniejsza w mieście. Potem zadamy o elewację tego niemal wiekowego budynku.

Pierwszy raz w historii włocławskiej oświaty uczniowie na czas remontu zostali wyprowadzeni do budynku zastępczego przy ulicy Leśnej. Ten system będzie kontynuowany. W kolejce czeka już Liceum Ziemi Kujawskiej i Zespół Szkół Technicznych.

Monika Grzanka

POdsłuchiwali

Nagrane zostało spotkanie członków PO.

Prokuratura Rejonowa we Włocławku wszczęła śledztwo w sprawie nielegalnych podsłuchów w biurze posłanki PO Domiceli Kopaczewskiej. - W tej chwili sporządzamy stenogram z tych podsłuchów, dalsze czynności będą uzależnione od wyniku stenogramu, będziemy przesłuchiwać wszystkich świadków - mówi Waldemar Kwiatkowski, zastępca prokuratora rejonowego we Włocławku.

Fragmenty rozmów członków PO nagrane 25 maja, w wieczór wyborów do europarlamentu zostały opublikowane w jednej z lokalnych gazet w ubiegły piątek. Sprawa w błyskawicznym tempie została nagłośniona nie tylko przez włocławskie media. Przytaczano fragmenty wypowiedzi, w których omawiano m.in. kwestie kadrowe związane z wyborami samorządowymi i sytuację polityczną w mieście.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. posłanka Domicela Kopaczewska, członek zarządu Sławomir Kopyś i radny Sławomir Biękowski. Jak podaje „Fakt”, to właśnie ten ostatni był autorem nagrań.

Po przesłuchaniu fragmentów tej taśmy natychmiast udałam się na policję informując o popełnieniu przestępstwa. Na dzień dzisiejszy prokuratura we Włocławku prowadzi postępowanie w tej sprawie, ja otrzymałam status pokrzywdzonej. Prokuratura określiła nagrania mianem nielegalnych - dodaje posłanka Domicela Kopaczewska.

Autobus z wifi

Włocławek będzie miał bezprzewodowy Internet w autobusach MPK.

- Od 2009 roku współpracujemy z Sat Filmem i w tym czasie powstało dziewięć hotspotów bezpłatnie umożliwiających korzystanie z Internetu, choćby przy nowej przystanku na Wiśle, na basenie międzyosiedlowym i oczywiście na Bulwarach - mówi Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Przechodzimy do następnej fazy współpracy polegającej na umożliwieniu dostępu do Internetu w autobusach miejskich.

Korzystanie z nowoczesnych urządzeń mobilnych we wszystkich autobusach MPK stanie się możliwe już 1 września. - Za dostęp dodatkowych opłat nie będą ponosić abonenci telewizji kablowej, którzy korzystają z Internetu - dodaje Artur Witwicki, zastępca prezesa ds. marketingu Sat Filmu. - Osoby, które nie korzystają z naszych usług, będą również mogli korzystać z Internetu, ale za dodatkową opłatą. Autobusy będą odpowiednio oznakowane, znajdą się w nich wszelkie niezbędne wytyczne umożliwiające sprawne korzystanie z Internetu w trakcie podróży autobusem.

Do logowania niezbędny będzie kod dostępu zamieszczony na stronie internetowej Sat Filmu, ważny przez kolejne trzy miesiące. Ci, którzy nie są abonentami Sat Filmu, będą mogli usługę korzystania z WiFi w MPK wykupić za pomocą SMS-a. Szczegóły na stronie internetowej telewizji kablowej.

Monika Grzanka

reklama

Włocławek ul. Kaliska 65/67
tel. 54 234 68 93



Bar Biesiadny

Lokal klimatyzowany!

Organizacja imprez okolicznościowych do 90 osób

2 sale:
30 i 60
osób



Polecamy domowe obiady własnej produkcji, realizujemy zamówienia na wynos

puls
REGIONU

Redaktor naczelna:

Joanna Lewandowska

Zastępca redaktora
naczelnego:

Renata Kończyńska

Redakcja:

Barbara Szejter

Monika Grzanka

Laura Nawrocka

Marcin Kmieć

Iwona Bluszcz

Reklama i ogłoszenia:

marketing@pulsregionu.com.pl

Katarzyna Jesiolowska

tel. 54 231 17 77

Sławomir Mistera

Ewa Śmigielka

tel. 512 - 111 - 686

Zdjęcia:

Kasper Walczykowski

Mariusz Szynkiewicz

Piotr Kędziński

Skład i grafika:

Milena Sudomir-Gordon

Wydawca:

Medialne
Centrum Kujaw



Medialne Centrum Kujaw
ul. Piaski 9
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,
VII Wydz. Gospodarczy
Krajowego Rejestru Sądowego
KRS 0000306552
NIP 8882998854
REGON 340462591
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

Dane kontaktowe:
54 231 17 77
512 111 648

sekretariat@tvkujawy.pl

TEMAT NUMERU

Likwidują kursy i zwalniają pracowników!

Sytuacja Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego, czyli dawnego PKS-u jest dramatyczna. Z powodów ekonomicznych od 1 września firma znacznie ograniczy liczbę kursów. Pięćdziesięciu pracowników straci pracę.

(Dokończenie ze str 1)
(...)Niestety, przestarzałe wozy nie są w stanie zarobić na siebie na dalekich trasach - w tym międzynarodowych. Choć jeszcze trzy lata temu plany wobec funkcjonowania firmy były dalekosiężne. - Mam nieodparte wrażenie, że ktoś usilnie zabiega o to, by KPTS nie był kojarzony i związany z Włocławkiem - mówi radny Stanisław Pawlak. - Niejednokrotnie publicznie podkreślałem, że oddział we Włocławku tak naprawdę nie istnieje, że został przeniesiony do Lipna pod przykrywką ponoszenia mniejszych kosztów z racji niższych podatków. Dokonano przerejestrowania autobusów, a to wszystko miało nieść

za sobą oszczędności. Tylko gdzie one są? Śmiem twierdzić, że ktoś w przyszłości stanie się właścicielem KPTS i prawdopodobnie ta jednostka będzie się rozwijać. Dziś, zdaniem radnego, tę ułomność w zarządzaniu wykorzystują podmioty prywatne zagospodarowując likwidowane linie. - Jeżeli wziąć przy tym pod uwagę, że marszałek województwa chce zlikwidować pewne połączenia kolejowe, by zastąpić je kołowymi, to ja się obawiam, czy będzie jeszcze na co dokonać tej zmiany. Jak to się ma do strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego - stawia fundamentalne pytanie S. Pawlak.

Prezes spółki postanowił ratować kondycję firmy inną drogą. Do

ośmiennych gmin trafiły pisma, w których prosi, by ciężar nierentownych połączeń ponieśli wójtowie i burmistrzowie. Na odzew nie trzeba było czekać zbyt długo.

- Burmistrz Izbiicy Kujawskiej otrzymał od swoich mieszkańców rozpaczyli list, w którym proszą o pomoc w utrzymaniu kursu o 4.30 tak, by mogli dojechać do pracy w Lubrańcu i we Włocławku. - dodaje Wojciech Jaranowski, radny sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. - Burmistrz stwierdził, że nie jest w stanie sfinansować tego przedsięwzięcia, bowiem budżet na ten rok ma zaplanowany i nie może wyasygnować dodatkowych środków.

Marszałek Piotr Całbecki nie kryje rozczarowania takim stanowiskiem władz lokalnych - To naprawdę nie jest zbyt duże obciążenie dla gmin, a jednak może sprawić, że mieszkańcy nie stracą, czasem jedynego połączenia z Włocławkiem i będą mogli swobodnie poruszać się po regionie.

W sprawozdaniu finansowym KPTS za ubiegły rok pada sformułowanie „Aktualnie występują okoliczności wskazujące na bezpośrednie zagrożenie kontynuowania działalności spółki”. To zagrożenie urzeczywistni się już w najbliższy poniedziałek 1 września.

Monika Grzanka

Perfect Biesiada



Mnóstwo atrakcji, doskonała muzyka, konkursy, zimne piwo to wszystko czekało na mieszkańców Włocławka podczas tegorocznej Biesiady Kasztelańskiej, która odbyła się w minioną sobotę przed Halą Mistrzów. - Tę imprezę organizujemy dla mieszkańców Włocławka. Nasz Browar w Sierpcu jest dla nas ogromną wartością i chcemy dzielić się tym z włocławianami. Zorganizowaliśmy tę biesiadę, koncerty i konkursy, by integrować się ze społecznością lokalną. Mamy nadzieję, że Biesiada Kasztelańska wpisze się na stałe w kalendarz letnich imprez we Włocławku - mówi Jacek Stefaniak z Calsberg Polska.

Organizatorzy imprezy przewidzieli mnóstwo atrakcji dla dzieci i konkursów. Podczas tegorocznej biesiady odbyły się także IV Mistrzostwa Grillowe.

Tradycją stało się już że podczas biesiad kasztelańskich prezentowany jest nowy skład drużyny Anwil Włocławek.

W tym roku na jednej scenie wystąpiły m.in. takie gwiazdy jak D-Bomb, Alexandra Jabłonka i Ci na których wszyscy czekali zespół Perfect. Włocławianie jak zawsze nie zawiedli, całymi rodzinami pojawiali się na imprezie i świetnie się bawili.

Iwona Bluszcz

Ekspresem

Włocławek dziesiąty

297 zł i 87 groszy - tyle rocznie w przeliczeniu na jednego mieszkańca włocławski urząd przeznaczają na administrację. Kwota ta plasuje samorząd na 2 miejscu w kraju wśród miast grodzkich. Włocławek wyprzedził tylko Grudziądz, który rocznie wydaje o niecałe 7 złotych mniej. W skład wydatków bieżących wchodzi między innymi utrzymanie trzech budynków urzędu, w tym koszty energii elektrycznej czy ogrzewania, pracy biurowej ale przede wszystkim pensje dla urzędników. A zdecydowana większość z nich to mieszkańcy Włocławka, więc także podatnicy. Pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”, z którego pochodzą te dane, co roku sprawdza ile kosztuje administracja. Tworzy także ranking najbogatszych samorządów, w którym Włocławek znalazł się na 10. miejscu.

Autostrada jeszcze za darmo

Na autostradzie z Kowala do Czerniewic została oddana ostatnia para miejsc obsługi podróżnych. - Do końca września opracowywane będą założenia co do nowych możliwości poboru opłat, tak aby były one bardziej komfortowe dla użytkowników autostrady, a przy tym nie spowalniały ruchu i były szczelnym systemem płatności - wyjaśnia Jan Krynicki, rzecznik prasowy GDDKiA.

Z pewnością jednak do końca tego roku samochody osobowe będą korzystać z tego odcinka autostrady za darmo. Opłaty nie ominą jednak kierowców ciężarówek. - Mówimy tutaj o elektronicznym systemie poboru opłat viaTOLL - dodaje Krynicki. ViaTOLL zacznie obowiązywać 1 września na odcinku Czerniewice - Włocławek Zachód, a na pozostałej trasie do Kowala od 1 października. Wiele wskazuje natomiast na to, że klasyczne bramki dla osobówek znikną z krajobrazu autostrad.

reklama
PROMEDICA24

TORUŃ - ul. Fosa Staromiejska 26
tel. 56 461 48 28, 519 690 440
Promedica24.pl

PRACUJ JAKO OPIEKUN W NIEMCZECH!

Zapewniamy m.in. bezpieczną i legalną formę współpracy, atrakcyjne zarobki, opłacony ZUS oraz pakiet dodatkowych ubezpieczeń.

Wyjazdy już od 1 miesiąca

reklama

17 października 2014 r.
godz. 20:00
WŁOCŁAWEK - Browar-B

Marek Torzewski
live koncert wraz z zespołem i chórem
oraz kobiety jego życia
w najnowszym programie *Biggest Stars*

INFORMACJA ORAZ BILETY DO NABYCIA: TEL. 663 786 440 ORAZ NA

PARTNERZY:

PATRONI MEDIALNI:

SPONSORZY:



Nie przegap

5 września
Otwarcie dwóch wystaw w
GSW



5 września
w Galerii Sztuki
Współczesnej będzie miał miejsce
wernisaż dwóch wystaw:
„Poszukiwania” Andrzeja Fronczaka i
„Znane - nieznanie Kujawy” Kingi Zofii Sitkiewicz.
Wstęp wolny

5 września
Recital Krzysztofa Daukszewicza



5 września na godz. 19:00 w teatrze letnim w Ciechocinku odbędzie się RECITAL KRZYSZTOFA DAUKSZEWCZA. Bilety w cenie 35 zł będą do nabycia w kasie teatru codziennie w godz. 15:00-16:00.

31 sierpnia
I Festiwal Smoczyc Łodzi we Włocławku



31 sierpnia 2014 roku (niedziela) na przystani wioślarskiej nad Wisłą odbędzie się I Festiwal Smoczyc Łodzi. Start: 12:00. Informacje i zgłoszenia: sportmanager@osir.wloclawek.pl

7 września
Dożynki gminne w Kruszynie

7 września 2014 roku (niedziela) na lotnisku Kruszynie odbędą się Gminne Dożynki. Uroczystości rozpocznie Msza Święta o godzinie 14.00.

31 sierpnia
Dożynki w Boniewie

31 sierpnia w Boniewie odbędzie się zabawa dożynkowa. Start godz. 15:00.

reklama
mamauto

ZŁOMOWANIE-AUTOKASACJA
TEL: 510-503-510

**OSOBOWE-DOSTAWCZE
TERENOWE-CIEŻAROWE**

ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA!
ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

530-530-574 54-290 29 90
ZNAJDŹ NAS NA ALLEGRO!
WWW.MAMAUTO.NA.ALLEGRO.PL

Z prezydentem zapewnimy miastu należną mu pozycję



Rozmowa z:
Jackiem Kuźniewiczem,
zastępcą prezydenta Włocławka ds. rozwoju i inwestycji

- Kończy się II kadencja, w której odpowiada pan za pozyskiwanie funduszy unijnych i inwestycje. Nie wszystko się jednak powiodło...

Stworzyliśmy z prezydentem Pałuckim duet, do którego on wniósł swoje doświadczenie, ja zaś umiejętności w poruszaniu się po zawilosciach funduszy unijnych, które nabyłem przez lata pracy w urzędzie marszałkowskim w Toruniu. Ta mieszanka pozwoliła zbudować spójną koncepcję inwestycji i ich finansowania zewnętrznego, zebraliśmy zespół fachowców, a to zaowocowało rekordowymi dotacjami dla Włocławka w latach 2007-13. Doprowadziliśmy do pozyskania przez miasto ponad 350 mln a z funduszy unijnych oraz kilkudziesięciu milionów złotych środków z budżetu centralnego.

Rzeczy, które na starcie w 2007 roku wydawały nam się niemożliwe, stały się realne, tak jak pozyskanie dotacji na przebudowę mostu stalowego w 2008 roku. Ale... w tej beczce miodu są też i łyżki dziegciu. Pewne sprawy potoczyły się niezgodnie z naszymi

założeń i stąd nie wszystko się powiodło. Rozczarowany jestem przebudową „jedyńki”, jej tempem no i częściowo wykonawstwem. Konsekwencje poniósł już dyrektor MZD, prezydent ukarał także firmy za zwłokę w realizacji inwestycji. Nie udało się także sfinansować rewitalizacji parku Sienkiewicza, na co osobiście bardzo liczyłem, gdyż sądzę, że jest to bardzo urokliwe miejsce wymagające odrestaurowania.

- No właśnie... opozycja podnosi, że wydaliście pieniądze na upiększanie miasta, a miejsc pracy nie przybywa...

Zawsze powtarzam jak mantrę: samorząd nie tworzy miejsc pracy, chyba, że we własnych jednostkach. Od tego są przedsiębiorcy! Ilość miejsc pracy jaka jest tworzona w gospodarce jest wypadkową wielu czynników, przede wszystkim koniunktury gospodarczej, systemu podatkowego tworzonego przez państwo, cen paliw, energii, stóp procentowych etc... Widzi gdzieś tu pani rolę samorządu? Bo ja nie! Samorząd jest od budowania in-

frastruktury, uzbrajania terenów inwestycyjnych, kreowania przyjaznego otoczenia dla przedsiębiorców oraz, w ograniczonym zakresie, od wpływania na kierunki kształcenia w szkołach mu podległych. To, co do nas należy czynimy i to z dobrym skutkiem. Nie mamy wpływu na ceny paliw, energii elektrycznej, czy też wysokość składek ZUS ani też na politykę zatrudnienia.

Włocławek boryka się z problemami strukturalnymi, bezrobociem dziedzicznym czasami z pokolenia na pokolenie, a także brakiem wykształconych pracowników. To wszystko powoduje, że musimy dokonać szeregu zmian, na które potrzebny jest czas i środki zewnętrzne. A co najważniejsze, potrzebna jest zmiana w mentalności ludzkiej. Ci, którzy dziś obiecują, że jeśli wygrają wybory prezydenckie w mieście pobiudują zaraz fabryki, najwyżej oszukują mieszkańców po to, aby zdobyć władzę. Jeden z potencjalnych kandydatów mówił na przykład, że jeśli on byłby prezydentem, to miasto kupiłoby KZPOW po to, aby produkować keczup. Ręczę pani i Państwu, że jest to czysta fikcja, a jeśli taka transakcja byłaby przeprowadzona, to następnego dnia CBA takiego prezydenta wyprowadziłoby w kajdankach. Takie pojęcie mają o samorządzie niektórzy pretendenci do najwyższego urzędu w mieście.

- No ale środki unijne wg opozycji wydaliście na niewłaściwe projekty...

Szanuję i cenię zdanie opozycji, ale nie popadajmy w skrajności. Jakoś nigdy przez te 8 lat nie

usłyszałem od opozycji jej pomysłu na wydatkowanie funduszy unijnych. Zawsze jest jedno: źle, nie tak, to niepotrzebne... A jak pytamy, to co w zamian, zapada cisza. Najłatwiej krytykować nie oferując nic w zamian, trudniej podawać konkretne własne pomysły. Ale taka rola opozycji. Przyjmując ich punkt widzenia musiałbym powiedzieć, że zmarowano w Zarządzie Województwa składającym się z PO i PSL ponad 1 mld euro funduszy unijnych na... niewłaściwe projekty. Proszę przeanalizować listę inwestycji samorządowych finansowanych z RPO i zobaczymy na niej: teatry, filharmonie, ścieżki rowerowe, hale sportowe i inne obiekty publiczne, drogi, kanalizacje. Są to przecież podobne zadania jakie my realizujemy we Włocławku, więc postawienie przede mną takiego wniosku byłoby uprawnione, nieprawdaż?! Jeśli więc opozycja będzie takie zarzuty stawiać prezydentowi Pałuckiemu, ja z czystym sumieniem odwrócę sytuację.

- Nieuchronnie zbliżają się wybory samorządowe, czas rozliczenia przez Włocławian i nowe plany... jaka będzie oferta?

Plany i ofertę przedstawi nasz kandydat na prezydenta miasta i głęboko w to wierzę, że będzie nim Andrzej Pałucki bo to najlepszy prezydent Włocławka od 1989 roku, bez wątpienia dokonał największego postępu cywilizacyjnego w naszym mieście. Na pewno prezydent przedstawi spójną koncepcję wykorzystania środków unijnych z nowego budżetu na lata 2014-20 opartą o

strategię rozwoju miasta, a także o mechanizm Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Oczywiście dla tego planu potrzebne jest wsparcie w przyszłym Zarządzie Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

- I zdaje się, że pańskie plany się w to wpisują?

Dziś musimy skupić się na wzmocnieniu nie tyle ośrodków centralnych województwa, ale tych regionów wymagających szczególnego wsparcia ze względu na problemy strukturalne. A wszelkie analizy wskazują, że to dawne województwo włocławskie wymaga takiego wsparcia. Dziś jest ono absolutnie niewystarczające, a reprezentacja we władzach urzędu marszałkowskiego Włocławka jest delikatnie mówiąc mizerna i zainteresowana lansowaniem siebie a nie rozwiązywaniem problemów mieszkańców. Bo czy przedstawiciel partii rządzącej w państwie zasiadający w Zarządzie Województwa nie powinien wykazać się większym zaangażowaniem i troską o miasto, które tam reprezentuje? Ocenia to Włocławianie. Stąd też moja decyzja o kandydowaniu do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego aby wesprzeć prezydenta Andrzeja Pałuckiego w realizacji planów związanych z III kadencją w ratuszu. Chcemy kontynuować naszą pracę w zgranym duecie, aby zapewnić Włocławkowi właściwą należną mu pozycję w województwie.

Renata Kończyńska

PUBLIKACJA PŁATNA

Wrastające paznokcie? To nie problem

Uporczywy ból, uniemożliwiający wręcz normalne funkcjonowanie, sącące się rany, niekończące się infekcje bakteryjne i grzybicze tak na co dzień wygląda życie osób dotkniętych problem wrastających paznokci. Szacuje się, że w Polsce z tą dolegliwością żyje około 15-20% społeczeństwa. Problem ten może dotknąć każdego bez względu na wiek i płeć.

Do niedawna nie było metody leczenia wrastającego paznokcia, która pozwoliłaby raz skutecznie pozbyć się tego problemu. Dostępne sposoby leczenia były długotrwałe bądź radykalne, rzadko kiedy przynosiły oczekiwany efekt.

Przełomem okazał się rok 2011. Wtedy to zostało wynaleziona urządzenie nazwane od nazwiska autora Kostką Arkady. Mały metalowy przyrząd wyposażony w śruby, wkręty, łopatkę przypominający narzędzie wykorzystywane przez jubilerów.

Kostka Arkady to polski opatentowany wynalazek spełniający wymogi wyrobu medycznego. Narzędzie przeznaczone jest do zniwelowania problemu wrastającego paznokcia już podczas pierwszej wizyty w gabinecie. W rękach specjalisty pozwala pozbyć się bólu, a także uzyskać

naturalny, estetyczny wygląd płytki paznokcia tak ważny latem. Paznokciec po zabiegu można malować lakierem lub zdobić w inny sposób.

Na Kostce Arkady mogą pracować specjaliści pododolodzy lub kosmetolodzy, którzy przeszli odpowiednie szkolenie.

Zabieg jest całkowicie bezbolesny. Polega na naprowadzeniu płytki paznokciowej na prawidłowy tor wzrostu. Efekt osiągnięty jest przy pomocy manipulatorów umieszczonych w korpusie narzędzia oraz masy akrylowej nakładanej na paznokciec. Do zabiegu wykorzystywane są najwyższej jakości preparaty: akryl z jonami srebra działający przeciwgrzybiczo i przeciwzapalnie oraz serum kolagenowe, które regeneruje paznokciec od wewnątrz.


Po zakończonym zabiegu pacjent odczuwa natychmiastową

ulgę, a paznokciec zyskuje nowy zaskakujący wygląd.


Przeciwwskazania? Nie ma! Do zabiegu na „Kostce Arkady” kwalifikują się wszystkie rodzaje wrastających paznokci. Także te ze stanami zapalnymi oraz po interwencjach chirurgicznych.


Jeżeli masz problem z wrastającym paznokciem ta metoda jest dla Ciebie! Po wykonanym zabiegu można normalnie funkcjonować, a ból sprzed zabiegu od razu mija! Już dziś umów się na bezpłatną konsultację do Centrum Estetyki Ciała! Razem pozbedziemy się dręczącego bólu i problemu wrastających paznokci!

MALWINA NIEDZIOLKA,
KOSMETOLOG,
SPECJALISTA PODOLOG
CENTRUM ESTETYKI
CIAŁA, UL. KILIŃSKIEGO
14/2, 87-800 WŁOCŁAWEK
TEL. 54 232 36 36



METODA ARKADY
WWW.METODAARKADY.COM





JEDYNY ZABIEG NA ŚWIECIE LIKWIDUJĄCY
PROBLEM WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI

Teleradioterapia już za rok

O realizacji inwestycji „Budowa Zakładu Radioterapii we Włocławku” dyskutowali podczas nadzwyczajnego spotkania - Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego i profesor Zbigniew Pawłowicz, dyrektor bydgoskiego Centrum Onkologii.

Piotr Całbecki i Zbigniew Pawłowicz odwiedzili plac budowy przy ulicy Łęskiej oraz Zakład Diagnostyczny przy ulicy Królewskiej. Zapewnili o dotrzymaniu terminu oddania radioterapii do użytku pacjentom z Włocławka i okolic. - Pozostaje mi jedynie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do urealnienia tego pomysłu - podkreśla marszałek Piotr Całbecki - Trzeba pamiętać, że władze miasta przekazały grunt pod inwestycję za przysłowiową złotówkę. Wiem już także, że w pobliżu zakładu radioterapii zostanie wybudowana nowa infrastruktura. Słowem ta inwestycja i zachodzące wokół niej zmiany będą służyć mieszkańcom Włocławka, a to był główny cel przedsięwzięcia.

Koniec z dojazdami

Poradnie wielospecjalistyczne, wykwalifikowana kadra i nowoczesne urządzenia zdecydowanie poprawią komfort pacjentów zdanych do tej pory na męczące dojazdy do Bydgoszczy.

- Zakład Teleradioterapii, który powstanie we Włocławku, będzie tak naprawdę częścią Centrum Onkologii w Bydgoszczy, a co za tym idzie jakość świadczonych usług będzie na najwyższym poziomie - dodaje dr Magdalena Zarzycka, przyszły dyrektor budowanego obiektu. - To z pewnością umożliwi szybszy dostęp do leczenia, uniknięcie kosztownych podróży. Tym samym zmniejszy się kolejka w Bydgoszczy, co z kolei ułatwi dostęp do specjalistów mieszkańców tamtego regionu.

Walka o Radioterapię to tak naprawdę walka z czasem, a tego chorzy wciąż brakuje.

- Pamiętam różne debaty w tej sprawie, ale tak naprawdę znamienne okazało się to jedno posiedzenie zarządu, które sprawiło, że stanowcze marszałkowskie - tak, budujemy - okazało się prorocze - podkreśla prof. Zbigniew Pawłowicz. - To otworzyło szansę na realizację projektu, o który od dawna zabiegaliśmy. I jeszcze jedna ważna rzecz. Nie do przecenienia jest zgoda marszałka na sfinansowanie sześćdziesięciu pięciu procent tejże inwestycji z pieniędzy unijnych i mam nadzieję, że ten projekt doczeka się pozytywnej opinii wśród eksper-

tów...

Budowa siedziby włocławskiej Teleradioterapii potrwa jeszcze rok. Jak zapewnia dyrektor Zbigniew Pawłowicz w stanie surowym obiekt ma zostać oddany do użytku już w grudniu 2014 roku. Przez okres zimy będą prowadzone prace budowlane wewnątrz obiektu, a zakończenie całej inwestycji planowane jest na czerwiec. Trwają także prace modernizacyjne włocławskiego szpitala - dodaje marszałek Piotr Całbecki. - W obszarze służby zdrowia dzieje się w tym mieście naprawdę dużo. Na zrealizowanie planów potrzebne są oczywiście pieniądze, ale tym aż tak bardzo się nie martwimy, ponieważ mamy to szczęście, że zawsze gwarancje finansowe udaje się nam jakoś uzyskać, albo ze środków unijnych albo własnych, czyli Centrum Onkologii, lub ministerialnych grantów celowych.

Całość inwestycji ma się zamknąć kwotą 51 milionów złotych, z czego 20 milionów pochłoną same roboty budowlane a 20, 6 miliona przeznaczonych zostanie na wyposażenie nie obejmujące sprzętu specjalistycznego.

Nowa jakość leczenia

To najlepszy przykład na to, że jednostka specjalistyczna nie inwestuje tylko w swojej głównej siedzibie - mówi prof. Zbigniew Pawłowicz. - Takiego projektu nie spotkacie państwo w całej Polsce. On został zaczerpnięty z zachodnich rozwiązań. Dzięki temu realna staje się również realizacja projektu E-zdrowie, zwanego Teleonkologią. Pacjent nie będzie zmuszony do odbywania podróży między Bydgoszczą a Włocławkiem w celu szczegółowych badań. Wdrożone zostanie nowe oprogramowanie, dzięki któremu cała dokumentacja pacjenta leczonego onkologicznie będzie przesyłana internetowo. Ponadto całość diagnostyki obrazowej, niezbędnej do planowania leczenia, przybierze formę elektroniczną. - W tym właśnie celu dzierżawimy już drugi światłowód o nośności 1 Giga. Wymianie podlegać także będzie aparat do tomografii komputerowej - wyjaśnia prof. Z. Pawłowicz. - I trzeba pamiętać

o rzeczy najważniejszej. Choroby nowotworowe nie dają się wyleczyć, można uzyskać jedynie remisję, ale nigdy nie wiemy, kiedy ten dobry stan uzyskany w wyniku leczenia może się pogorszyć. W związku z tym oferta we Włocławku i w Bydgoszczy jest dla pacjentów zawsze otwarta.

Najbardziej za powstającą inwestycję wdzięczni są sami chorzy, którzy z utęsknieniem, miesiącami czekali na podjęcie kluczowych decyzji przez władze samorządu województwa.

- Szczególne słowa podziękowania należą się prezydentowi Andrzejowi Pałuckiemu i radnemu Tadeuszowi Raczyńskiemu - podkreśla Maria Michalska, włocławska „Amazonka”. - Chorzy nie zapominają takich gestów.

Zakład Teleradioterapii będzie wspierać w leczeniu nawet 800 tysięcy pacjentów. To jest ogromna satysfakcja dla nas, w tym dla mnie osobiście, ponieważ ja mam radioterapię za sobą i wiem co to oznacza, ale też i dla tych, których będzie to czekało w przyszłości - dodaje Krystyna Włodkowska, włocławska „Amazonka”. - Trzeba pamiętać jaki to ogromny wysiłek, po wszelkiego rodzaju zabiegach onkologicznych, dojeżdżać na radioterapię do Bydgoszczy. A jeszcze do tego dodatkowe koszty związane z korzystaniem z hotelu - istny koszmar dla chorego.

To dla chorych...

- Możliwe, że jakaś cząstka mojego zaangażowania była w tej całej akcji widoczna - stwierdza Tadeusz Raczyński, radny rady miasta Włocławek. - Największą jednak pracę wykonały włocławskie media w tym Telewizja Kujawy, Puls Regionu i Gazeta Kujawska. Zawsze zresztą starałem się to podkreślić. To media zainteresowały się stanem zachorowań na nowotwory w naszym mieście i regionie. My, chorzy, jesteśmy jesteśmy w tej chorobie solidarni i trzymamy się razem. Choć trzeba pamiętać, że ta dolegliwość jest w większości anonimowa, ludzie nie chcą się przyznawać do niej, ale cierpią jednakowo z innymi.

Monika Grzanka

Wójt Bobrownik na gazie

Dwaj pijani kierowcy zderzyli się na drodze. Jednym był wójt gminy Bobrowniki. Lipnowska policja wylączyła się z tej sprawy. Komenda Wojewódzka zdecyduje, która z jednostek zajmie się wyjaśnieniem wypadku.

Samochód wójta prowadził... Duch Święty - twierdzi Super Express, zamieszczając zdjęcia z wypadku. Do zdarzenia doszło kilka dni temu na terenie gminy Lipno. Kia zderzyła się z motocyklem, więc kierowca jednoślada został nieco poturbowany. Odwieziono go do szpitala ze złamaną nogą. Od razu było jasne, że motorowozysta jest pijany, co potwierdziły późniejsze badania.

Niestety, trzeźwy nie był również wójt. Miał 1,6 promila alkoholu i - jak przekonywał wkrótce potem przedstawiciel lipnowskiej komendy policji - „znajdował się w pobliżu swojego auta”. Zapew-

niał, że to nie on prowadził, stąd sugestie ogólnopolskiego dziennika o duchu świętym. Niestety, żadnego innego, trzeźwego kierowcy nie było wówczas pod ręką. Wójtowi zabrano prawo jazdy i - jak twierdzą nasi informatorzy - od tamtego dnia do pracy wożony jest przez żonę.

Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lipnie. - Czekamy obecnie na decyzję Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy która z jednostek poprowadzi tę sprawę, bowiem lipnowska policja się z niej wylączyła - mówi Alicja Cichosz, prokurator rejonowy w Lipnie.

Wójt może stracić stanowisko, jeśli prawomocnie zostanie skazany za przestępstwo pospolite. Jak bowiem wynika z art. 7 ust. 2 ordynacji wyborczej, zakaz kandydowania obejmuje osoby, karane za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, jak również takie, wobec których wydano prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego. Sam wypadek jest czynem nieumyślnym, ale jazda „po pijaku” już nie...

(sal)



Jerzy Kryszak, wciąż bawi. O tym, że publiczność z entuzjazmem reaguje na żarty satyryka mogliśmy przekonać się na dożynkach gminnych w Brześciu Kujawskim



Mleko jest nie tylko zdrowe, ale i pyszne. Przekonywano nas do tego podczas ubiegłotygodniowego „Święta mleka” zorganizowanego w Grabkowie.



Thumy mieszkańców Włocławka i powiatu bawiły się na tegorocznych dożynkach parafialno-gminno-powiatowych zorganizowanych w Baruchowie. Gwiazdami festynu były Golec uOrkiestra i grupa Pectus



Żeńska część publiczności była pod dużym wrażeniem grupy Pectus i to nie tylko ze względu na ich twórczość....

OKIEM PARLAMENTARZYSTY:

Domicela Kopaczewska -

Wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

Wsparcie dla rodzin – bezpłatny podręcznik dla każdego ucznia

Rozpoczęcie każdego roku szkolnego oznacza dla rodziców poważne wydatki, które dla wielu rodzin stanowią znaczące obciążenie domowego budżetu. Największą pozycję w budżecie stanowi zakup podręczników szkolnych. Mimo zaangażowania od kilku lat coraz większych środków z budżetu państwa m.in. realizacja programu „Wyprawka szkolna” problem istniał nadal. Przeciętne wydatki w przeliczeniu na jedno dziecko niestety były wysokie.

W związku z tym Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, rozpatrzyła ustawę, której celem jest zapewnienie uczniom szkół podstawowych i gimnazjum dostępu do bezpłatnych podręczników i innych materiałów edukacyjnych (które mogą zastępować lub uzupełniać podręcznik) oraz materiałów ćwiczeniowych. Ustawa uchwalona przez Sejm RP weszła w życie 8 lipca 2014r. Przyjęte rozwiązania mają przełomowe znaczenie w zmniejszeniu obciążenia finansowego rodziców w edukacji dzieci.

Ustawa zobowiązuje Ministra Edukacji Narodowej do zapewnienia wyposażenia szkół podstawowych w bezpłatny podręcznik w klasach I-III.

I tak, w roku szkolnym 2014/15 bezpłatny podręcznik będzie dla uczniów klasy pierwszej szkoły podstawowej, a kolejno 2015/16 dla uczniów klasy II szkoły podstawowej, 2016/17 dla uczniów klasy III szkoły podstawowej.

Ponadto organy prowadzące szkoły podstawowe i gimnazja otrzymają dotację celową na wyposażenie uczniów:

-klas I-III szkół podstawowych w podręczniki do nauczania języka obcego w wysokości 25zł. oraz materiały ćwiczeniowe w wysokości 50zł.

-klas IV-VI szkół podstawowych w podręczniki lub materiały edukacyjne w wysokości



140zł. oraz materiały ćwiczeniowe w wysokości 25 zł.

-gimnazjów w podręczniki lub materiały edukacyjne w wysokości 250 zł. oraz materiały ćwiczeniowe w wysokości 25 zł.

Z dotacji korzystać będą: w roku szkolnym 2015/16 klasa IV szkoły podstawowej i I gimnazjum, w roku szkolnym 2016/17 klasa V szkoły podstawowej i II gimnazjum, w roku szkolnym 2016/17 klasa VI szkoły podstawowej i III gimnazjum.

W bieżącym roku szkolnym na ten cel z budżetu państwa przeznaczone zostanie 60mln zł. Kwoty na kolejne lata są zabezpieczone ustawowo.

Na dzień dzisiejszy 97% szkół zdecydowało się na przyjęcie rządowej oferty bezpłatnego podręcznika. Warto podkreślić, że projekt bezpłatnego podręcznika wyczerpuje wszelkie potrzeby pierwszoklasistów i nie ma takiej prawnej sytuacji, która zmusiłaby rodzica do zakupu podręcznika i zeszytów ćwiczeń.

Podręczniki są własnością szkoły i mają służyć przynajmniej trzem rocznikom, a zeszyty ćwiczeń są własnością ucznia. Podręcznik dla uczniów

o specjalnych potrzebach edukacyjnych „wędruje za uczniem”.

Szkoły mogą korzystać z innego podręcznika niż „Nasz Elementarz” pod warunkiem jednak, że zakup jego sfinansuje organ prowadzący. Szkoła nie będzie mogła domagać się zakupu podręczników przez rodziców.

Podręcznik dla pierwszoklasistów „Nasz Elementarz” jest już rozprowadzany na terenie naszego województwa. Projekt koordynuje Kujawsko - Pomorski Kurator Oświaty Anna Łukaszevska.

„Nasz elementarz” w wersji standardowej będzie przekazany do 634 szkół, a w wersji adaptowanej dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych do 101 szkół.

W dniu 1 września każdy pierwszoklasista w naszym województwie otrzyma swój „Nasz Elementarz”.

Mam nadzieję, że uczniowie będą z radością uczyć się z nowego podręcznika, nauczycielom będzie przydatny do realizacji celów edukacyjnych, a rodzice ze spokojem będą myśleć o kolejnym roku szkolnym.

Tatusiowie nie płacą**11 milionów złotych zostało wypłaconych w ramach Funduszu Alimentacyjnego w powiecie włocławskim.**

To dane za ubiegły rok. Jasno z nich wynika, że tatusiowie z Włocławka i powiatu robią co mogą, by nie płacić alimentów. Świadczenia z Funduszu przysługują na dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia. Na dziecko starsze świadczenia przysługują do ukończenia 25 lat, pod warunkiem, że uczy się w szkole lub w szkole wyższej. Z kolei na dziecko posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, którego rodzic nie płaci zasądzonych alimentów, świadczenia przysługują bez ograniczeń co do jego wieku. Uprawnione do świadczenia są te rodziny, w których dochód w przeliczeniu na osobę w rodzinie wynosi 725 zł netto.

W samym mieście Włocławek w ubiegłym roku przekazano prawie 9 mln złotych na alimenty. Z gmin na pierwszym miejscu pod względem wysokich kwot wypłaconych z Funduszu Alimentacyjnego znajduje się Cho-

ceń – 374.129 złotych. Niewiele mniej przekazał na ten sam cel Lubraniec – 305.167 zł. Na późniejszych miejscach plasuje się Izbica Kujawska (około 270.000 zł), Chodecz (około 250.000 zł) i Lubiń Kujawski (około 240.000 zł). Później na liście znajduje się gmina Włocławek z kwotą 246.224 zł, gmina Baruchowo – 126.496 zł oraz gmina Kowal – 131.370 zł. Najmniej alimentów z Funduszu wypłaciła gmina Boniewo - „tylko” 107.566 złotych. Informacji o alimentach nie udało nam się uzyskać z Brzeźcia Kujawskiego i miasta Kowal z powodu urlopow. Danych nie przekazała nam również gmina Lubanie, ponieważ pani sekretarz uznała, że nie może ich ujawnić, ewentualnie rozpatrzyć pismemą prośbę na ten temat.

Świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego przysługują w kwocie bieżąco zasądzonych alimentów, ale nie mogą wynieść więcej niż 500 zł na dziecko.

Z małej gminy w wielki świat**„Lubominiarki to zespół folklorystyczny, którego sława dalece wykracza poza granice Boniewa.**

Zespół ma na swoim koncie sporo sukcesów, do ich bogatego wachlarza dołączył kolejny. Wyższe noty zdobyte na tegorocznym Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych pozwolił im zakwalifikować się na Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej, który co roku organizowany jest w Tarnogrodzie. - To był pracowity rok, podobnie jak poprzednie, ale na szczęście, dla członków naszego zespołu praca to pasja- przyznaje Marianna Dziegielewska, liderka „Lubominiarek”. Oprócz wyróżnienia dla zespołu, poszczególne członkinie otrzymały nagrody indywidualne ze grę aktorską. - Cieszą nas zachwyty wysokiej klasy specjalistów z komisji ministerialnej. Bardzo dołą opinii o naszym

zespołowi mają znani kulturoznawcy, tacy jak Antoni Sledziewski i Jan Zdzierski - dodaje Marianna Dziegielewska.

Choć skład zespołu się zmienia, bo najstarsi członkowie często podopadają na zdrowiu, nic nie wskazuje na to, by „Lubominiarki” musiały myśleć o zakończeniu działalności. - Wciąż dołączają do nas nowi członkowie, do tego grona należy m.in. akordeonista Jakub Pawlak, który jest towarzyszem dla niedawnego „rodzynka” zespołu - Grzegorza Raczkowskiego. - Cieszę się z tego, że nie brakuje chętnych, dzięki nowym członkom mamy pewność, że folklor nie zginie - podkreśla pani Marianna.

(ljot)

**APTEKA SPOŁECZNA**

reklama

Apteka Społeczna na Placu Wolności
Plac Wolności 8/9, 87-800 Włocławek
tel. 54 234 37 44

GODZINY OTWARCIA

Pn.-Pt.: **7.30-21.00** Sobota: **8.00-16.00** Niedziela: **8.00-16.00**

reklama

Najlepszy dla Ciebie SKLEP MOTORYZACYJNY

AMC
Auto Moto Centrum

- części zamienne do każdego auta
- części zamienne do instalacji gazowych
- części do motocykli
- oleje • akcesoria kosmetyki samochodowe
- wyposażenie warsztatów

87-800 Włocławek, ul. Łanowa 18
e-mail: amcauto@onet.eu

tel./fax **54 235 31 18**
kom. **+48 516 713 225**



Skazani na muzykę

Rozmowa z
Edytą Golec
z Golec uOrkiestra



- Proszę mi powiedzieć jak łączy pani obowiązki mamy trojga dzieci z tak wymagającą pracą?

- Przede wszystkim w naszej rodzinie musi dobrze działać logistyka, co jest możliwe dzięki moim rodzicom. Głównie gramy w weekendy, a w tygodniu jesteśmy w domu, więc dzieci nie mogą narzekać na brak rodziców. Jednak są takie okresy, że wyjeżdżamy w dłuższą trasę koncertową, za granicę, tak też było w tym roku, kiedy wyjechaliśmy do Stanów Zjednoczonych. Czasami jest to trudny czas dla nas wszystkich, ale przyzwyczailiśmy się do tego. Taka praca...

- Dzieci też się przyzwyczaiły?

- Najstarszy syn ma 10 lat, najmłodszy 6, a córka 8. Czasami mam wyrzuty sumienia, gdy jestem

w domu, bo kocham to co zawodowo robię. Z kolei kiedy jestem w trasie wyrzucam sobie, że nie ma mnie przy dzieciach. Ostatnio jednak uspokoił mnie mój najstarszy syn mówiąc, że są rodzice, którzy wyjeżdżają za granicę na trzy miesiące i dłużej, a nas nie ma na ogół tylko w weekendy. Poza tym jesteśmy z naszymi dziećmi przez cały czas.

- Co było pierwsze: Miłość do muzyki, czy do mężczyzny?

Miłość do muzyki była pierwsza, bo do szkoły muzycznej zaczęłam uczęszczać w wieku

12 lat. Właśnie tam poznałam Łukasza. Co prawda iskrzyć między nami zaczęło dopiero, kiedy byłam w klasie maturalnej, a on już na studiach. Muzyka jest naszą wspólną pasją, która nas łączy i pomaga sobie zrozumieć.

- Muszę zadać to pytanie. Jak to jest z bliźniakami i odróżnianiem jednego od drugiego? Czy dla pani jest istotna różnica między Łukaszem i Pawłem, czy... bywa różnie?

- Wiem, że ludziom z zewnątrz niełatwo przychodzi odróżnienie jednego bliźniaka od drugiego. Jednak z mojego punktu widzenia są dwie różne osobowości. Nie wiem, jak to się stało, że wybrałam Łukasza. Wszyscy mnie pytają, dlaczego akurat on, nie Paweł. Ale miłość nie wybiera. Tak po prostu jest.

- W wywiadach dość często mówicie, jak ważna jest dla was rodzina. Nie tylko dzieci, ale również rodzeństwo, rodzice. Czy rzeczywiście wielopokoleniowe rodziny mają istotny wpływ na rozwój dzieci?

- Myślę, że trudno to przecenić. My pochodzimy ze wsi, gdzie prawie całe rodziny mieszkają w jednej okolicy. Właśnie tak są wychowane nasze dzieci, wśród dziadków, cioć, wujków. A dziadkowie zawsze dają wnukom mnóstwo dużo miłości, co jest tak ważne dla rozwoju dzieci. Nie bez znaczenia jest fakt, że otoczo-

ne są przy tym dodatkową opieką. Wydaje mi się, że jest to bardzo cenna i niezastąpiona rzecz. Cieszę się, że nasze dzieci są wychowywane, tak jak my się wychowywaliśmy.

- Wasi synowie, córka, są właściwie skazani na muzykę. Czy przejawiają już muzyczne pasje?

- Mają słuch muzyczny, ale stwierdziliśmy, że damy im możliwość własnego wyboru. Na razie uczą się w szkołach muzycznych, ale nic na siłę. Najważniejsze, by były szczęśliwe, a co będą robić w przyszłości - czas pokaże.

- Teraz typowo babskie pytanie. Jak to jest możliwe, że mając trójkę dzieci jest pani taka zgrabna, taka szczupła?

- Nie wiem. Być może mają na to wpływ geny, ale nie ukrywam, że jest to też efekt wyťažonej pracy. Ja nie mam czasu na chodzenie na siłownię. Po prostu przy trójce dzieci i intensywnym życiu koncertowym jest ciągła gonitwa. Chyba to sprawia, że nie mam czasu przytyć.

- Występy na estradzie to pani życie zawodowe. Czy dbałość o wygląd jest częścią tego życia?

- W pewnym stopniu tak. Wiadomo - wiek wiekiem - ale zdaję sobie sprawę, że kiedy się trochę zestarzeję mogę stracić tę pracę, bo chłopaki wymieniają mnie na „nowszy model”. Oczywiście to żarty! Wizerunek jest na pewno bardzo ważny, ale za tym powinien iść też jakiś talent, przekaz, muzykalność. Nie ukrywam, że potrzeba dobrego wyglądu nie wynika u mnie tylko z faktu, że mam taką, a nie inną pracę. Jestem po prostu kobietą, a której z nas nie zależy, by dobrze wyglądać? Mam więc nadzieję, że będę się pięknie starzeć...

- Żona Pawła Golca, pani

szwagra, jest osobą spoza branży i nie jeździ z wami na koncerty. Który model rodziny jest, zdaniem pani, lepszy? Przebywanie cały czas razem, w domu i w trasie, czy krótkie rozstania, podczas których można potęsknić?

- Kasia zajmuje się obsługą strony internetowej, profili i tak dalej, jest więc tzw. social network. Jednym słowem „siedzi w temacie”, zespołu. Pracuje razem z nami, chociaż na koncerty nie jeździ. Czy te rozstania im służą czy nie, to pytanie do nich. Z własnego punktu widzenia, kiedy ciągle jestem z mężem i w pracy, i w domu, mogę powiedzieć, że czasami ta tęsknota by się przydała...

- Jak pani sobie radzi z fankami, bo bracia Golecowie to przecież bardzo atrakcyjni mężczyźni, uwielbiani przez kobiety w każdym wieku?

- Mój mąż nigdy nie dawał mi powodów do zazdrości. Są różne kobiety, ale nigdy nie było czegoś takiego, że któraś była zbyt natarczywa. Cieszę się, że i mój mąż i szwagier podobają się paniom. Nie przeszkadza mi, gdy składają autografy na czyjejs piersi. Jest to przecież wyraz sympatii i równocześnie cena popularności, na ogół bardzo miłej.

- A jak wygląda wasze normalne życie? Przecież wyjście na zakupy z bratem Golcem nie jest wcale takim zwykłym wyjściem, na przykład do hipermarketu?

- Mój mąż nie chodzi na zakupy. Najczęściej, gdy wybieramy się na jakiś urlop, to wyjeżdżamy za granicę, aby być jak najdalej od zielku. Ale bracia są rozpoznawani. Nie chodzi o nasz region, gdzie wszyscy przyzwyczaili się już do popularnych Golców. Bywa jednak, że gdzieś w Polsce jakaś pani, na widok Łukasza czy Pawła krzyknie: O Boże! Jak żywy!

- Czy ma pani wpływ na wizerunek sceniczny pani męża, bo zwykle z bratem są bardzo podobnie ubrani?

- Generalnie górala jest bardzo trudno ubrać. Są uparci, co jest dobre, bo wiedzą czego chcą, ale nie ukrywam, że na ich wizerunek pracują wszyscy. Dobieramy takich stylistów i projektantów, którzy nam odpowiadają i potrafią nas zainspirować. My, jako żony postronnego widza. I najczęściej wystawiamy ocenę, czy podoba się nam dany projekt czy nie. Decyzję o jego realizacji zostawiamy mężom.

- A jak to jest z muzyką? Przecież każdy nowy utwór waszego zespołu staje się przebojem. Czy pani również ma wpływ na proces tworzenia kolejnych utworów?

- Jeśli chodzi o osoby, zajmujące się tworzeniem, to oprócz Pawła i Łukasza jest jeszcze ich straszny brat Rafał Golec, który jest autorem tekstów i muzyki, a wraz ze swoją żoną Kasią Czajkowską - Golec jest równocześnie menedżerem zespołu. Jest bardzo wymagający. Studio mamy u siebie w domu, więc nieraz mamy niezłe obłężenie muzyków. Jednak tworzeniem najczęściej zajmują się Łukasz, Rafał, Paweł oraz nasi wieloletni współpracownicy Krzysztof Maciejowski i Łukasz Pilch. Jeśli chodzi o mnie to sama nigdy nie napisałam tekstu, jedynie czasami podrzucam jakieś zwroty Rafałowi.

- Przyjazd artystów wazszej klasy do Baruchowa jest dla mieszkańców tej gminy wielkim wydarzeniem... Przybyły tysiące fanów...

- To wydarzenie również dla nas, każda grupa publiczności jest dla nas bardzo ważna. I nieważne, czy to mieszkańcy Chichago, czy Baruchowa. Dla nas są to ludzie, którzy nas słuchają, którzy chcą przyjść na nasz koncert, chcą kupić naszą płytę. To dla nich tworzymy i koncertujemy. Szanujemy każdego odbiorcę. W czasie koncertów staramy się przekazywać im naszą energię, a oni swoją nam. Jest to wspaniałe uczucie dlatego ten zawód jest dla nas tak pasjonujący...

rozmawiała
Barbara Szmajter

THE BEST OF GOLEC UORKIESTRA

To imponująco wydany dwupłyty album, którym bracia Golec postanowili uczcić jubileusz 15-lecia działalności zespołu. Zawiera aż 26 piosenek, w tym wszystkie kultowe hity w nowych, zaskakująco świeżych wersjach. Na płycie znalazły się też utwory premierowe takie jak promująca wydawnictwo piosenka „Młody maj” – obsypana nagrodami zdobywczyni Super Premiery 2013 na 50 Festiwalu w Opolu, oraz piosenka „Rozgwieżdżona noc” będąca kolejnym singlem zwiastującym premierę albumu.

„The Best of Golec uOrkiestra” od początku do końca jest całkowicie spójna brzmieniowo, mimo, że roi się na niej od różnorodnych stylistyk. Bo taka właśnie jest Golec uOrkiestra - zaskakująca, łącząca wiele stylów, kolorowa i zawsze bogata w najprzeróżniejsze instrumentarium, które - i tu wielki szacun! - ani na moment nie pozwala oderwać ucha od jakiegokolwiek fragmentu prezentowanych utworów.

Już od 15 października płyta będzie dostępna w dobrych sklepach płytowych oraz na oficjalnej stronie zespołu www.golec.pl

THE BEST OF
GOLEC UORKIESTRA
2 CD



Przyjdź i poznaj Dorzecze Zgłowiączki



Gmina Izbica Kuj.

Posiadająca wielowiekową tradycję gmina Izbica Kujawska przez wielu kojarzona jest ze słynnym kompozytorem Fryderykiem Chopinem.

Są to skojarzenia jak najbardziej trafne, gdyż właśnie na jej terenie, w miejscowości Długie, w 1782 roku urodziła się jego matka Tekla Justyna z Krzyżanowskich Chopin. W miejscu, gdzie niegdyś stał najprawdopodobniej drewniany dwór właścicieli folwarku Skarbków postawiono tablicę pamiątkową, głąz oraz ławkę ze zdobieniami nawiązującymi do muzyki. Według wielu historyków to właśnie matka zaszczerpiła w kompozytorze miłość do muzyki, dlatego podążający kujawskim szlakiem chopinowskim nie mogą ominąć tego miejsca. Dowody na to, iż lokalna społeczność jest przywiązana do tradycji i korzeni znaleźć można także w samej Izbicy Kujawskiej. W centrum miasteczka, na Placu Wolności stanął bowiem pomnik Fryderyka Chopina. Popiersie jest kopią rzeźby Ksawerego Dunikowskiego, wybitnego polskiego artysty. Natomiast w znajdującym się tuż obok kościele parafialnym Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odsłonięta została tablica upamiętniająca chrzest Tekli Krzyżanowskiej, który miał miejsce we wrześniu 1782 roku.

Zbudowany w połowie XV wieku kościół jest jedną z wielu świątyń na terenie gminy posiadających bogatą historię. Wartą odwiedzenia jest zabytkowa kaplica na Pustyni, niedaleko wsi Chotel. Jej pierwowzór stanął na wzgórzu prawdopodobnie w XIII wieku, przez lata pieczę nad budynkiem sprawowali pustelnicy. Miejsce to jest wyjątkowe nie tylko za sprawą świątyni, ale także otaczającego ją urokliwego terenu. Przykuwający uwagę jest także drewniany kościół pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Modzerowie. Jego czarne deski widoczne są już z daleka, jednak kościół nie przetrwałby próby czasu gdyby nie hojność dziedzica izbickiego, hrabiego Kacpra Skarbkę. To on w 1796 roku ufundował nową świątynię, która po dzień dzisiejszy służy parafianom.

Zwiedzając gminę nie można nie zwrócić uwagi na nietypowe ukształtowanie terenu. Liczne wzniesienia i niewielkie doliny powstały po ostatnim zlodowaceniu, którego efektem są również dwa połączone ze sobą rynnowe akwenu. Jezioro Długie oraz Modzerowskie każdego roku przyciągają tłumy szukających odpoczynku turystów. Na gości czekają pola namiotowe, ośrodki wczasowe, a wielu z tych, którzy pokochali te tereny pobudowało domki letniskowe. Nie trzeba jednak inwestować w gminie, aby korzystać z jej uroków. W miejscowości Długie znajduje się plaża miejska z pomostami, dzięki czemu całe rodziny mogą przyjemnie i bezpiecznie spędzić na niej czas.



- Ośrodek wypoczynkowy Gaj, noclegi, pole namiotowe, camping, Gaj Stolarski, tel. 602 626 230, www.osrodek-gaj.pl;
- Hotel Sonia, noclegi, kawiarnia, ul. Narutowicza 63, 87 - 865 Izbica Kujawska, tel. 54 286 51 93;
- Ośrodek wypoczynkowy Sjesta, Świętosławice 1a, 87 - 865 Izbica Kujawska, tel. 606 988 386;
- Pole namiotowe „u Mundka”, Długie, 87 - 865 Izbica Kujawska, tel. 501 561 303, 54 286 51 14;
- Pizzeria K2, ul. Kolska 16a, 87 - 865 Izbica Kujawska, tel. 788 001 099; www.pizzeria-k2.pl/izbica-kujawska
- Restauracja Kolorowa, imprezy okolicznościowe, ul. Kolska 18, 87 - 865 Izbica Kujawska, tel. 54 286 54 83



Gmina Lubanie

Dopingowanie zawodników Lubańskiego Towarzystwa Piłkarskiego podczas rozgrywek to dla wielu mieszkańców wielkie przeżycie.

Niezależnie od tego czy na boisku pojawiają się seniorzy, juniorzy młodszy, czy młodzicy fanów klubu działającego od 1992 roku nie brakuje. W Lubaniu stadion jest jednak czymś więcej. Na terenie wokół obiektu bardzo często spotykają się mieszkańcy całej gminy oraz wszyscy chętni podczas różnego rodzaju festynów. Imprezy o charakterze przede wszystkim rozrywkowym przyciągają najmłodszych, dlatego nie brakuje dmuchanych zjeżdżalni czy zamków, miniaturowych samochodzików, czy możliwości przejażdżek na kucyku. Nieco starsi mogą zarówno posłuchać, jak i zaprezentować swoje możliwości wokalne. Nad przebiegiem występów młodzieży czuwają pracownicy ośrodka kultury, którzy na co dzień pomagają w szlifowaniu talentów muzycznych. Na dorosłych czekają stoiska gastronomiczne, a gdy festyn połączony jest z kampanią „zdrowa ryba”, wtedy po pyszne dania ustawiają się długie kolejki. Kulminacyjnym momentem każdej imprezy przy stadionie są koncerty znanych i lubianych zespołów disco. Wtedy właśnie, w tańcu, uczestnicy najchętniej się integrują, a przy tym choć na chwilę zapominają o troskach codziennego życia.

Jednak nie tylko od święta stadion tętni życiem. Poza wspomnianym już zespołem LTP Lubanie z płyty boiska korzystać może każdy, kto chce choć trochę zadbać o kondycję. Dla tych, którzy szukają motywacji zachętą może być udział w turnieju dzikich drużyn. Nie trzeba być zawodowcem ani mistrzem strzelania goli. Jedynym warunkiem udziału w zawodach jest chęć grania. Na terenie kompleksu jest również boisko do piłki ręcznej, mini piłki nożnej, koszykówki i siatkówki. Dlatego każdy, kto chce aktywnie spędzić czas w gronie znajomych znajdzie tu coś dla siebie. Natomiast lubiący wysiłek fizyczny w samotności powinni wybrać się w okolice domu kultury. Znajduje się tam bowiem siłownia na świeżym powietrzu, a w niej 8 różnych przyrządów do ćwiczeń. Tuż obok jest plac zabaw, więc zarówno dorośli jak i dzieci mogą tu spędzić aktywnie czas.

Chwile relaksu zapewni natomiast niewielki park przy dworcu PKP. W cieniu drzew ukryte są niewielkie alejki, a przy nich ławeczki; jest mnóstwo kwiatów i krzewów, co sprawia, że jest to miejsce chętnie i często odwiedzane zarówno przez mieszkańców jak i turystów.

Obowiązkowym punktem na wycieczkowej mapie Lubania jest wizyta nad Wisłą. Spacer nad brzegiem pozwoli poczuć wyjątkowy klimat, jaki roztacza majestatyczna królowa polskich rzek. Jest to również miejsce bardzo lubiane przez wędkarzy, gdyż zarówno w ciągu dnia jak i nocą można podziwiać piękno otaczającej przyrody.



- Dworek Janowicki, agroturystyka, wyżywienie, Kaźmierzewo 37 87-732 Lubanie, tel. 54 251 34 99, 728 822 265, www.osrodekterapiinaturalnej.pl;
- Stacja paliw Ewar - Prim, restauracja, motel, Siutkówki, 87-732 Lubanie;
- Gościniec - sala biesiadna, Lubanie 28, 87-732 Lubanie, tel. 54 251 33 92;
- Restauracja Zajazd Kujawski, ul. Probstowo Górne 29A, 87-732 Lubanie, tel. 54 232 02 11;
- Restauracja Chata Kujawska, Mikanowo, 87 - 732 Lubanie, tel. 509 130 900, www.chatakujawska.pl;

Przyjdź i poznaj Dorzecze Zgłowiączki

Gmina Lubień Kujawski

Wystarczy wjechać do centrum Lubienia Kujawskiego, aby dowiedzieć się jakie miejsce w tej gminie na pewno warto odwiedzić.

Widoczne z drogi jezioro Lubieńskie to doskonałe miejsce wypoczynku dla każdego. Lubiący aktywnie spędzać czas mogą spacerem, na rowerze czy rolkach pokonać teren wokół dużej części jeziora. A to za sprawą ścieżki spacerowej, ukrytej w cieniu drzew tuż nad brzegiem akwenu. Szerokie pomosty i wydzielona plaża zapewnią rozrywkę wszystkim fanom kąpeli – czy to wodnych czy słonecznych. Natomiast scena wraz z trybunami wiele razy w ciągu roku gromadzi chętnych do wspólnej zabawy. Festyny, niezależnie od okazji, obfitują w atrakcje dla dużych i małych. Są stragany z gadżetami dla najmłodszych, prezentacje lokalnej kuchni przygotowane przez koła gospodyń wiejskich oraz występy gwiazd. Jest to więc idealne miejsce do spotkań z rodziną i przyjaciółmi.

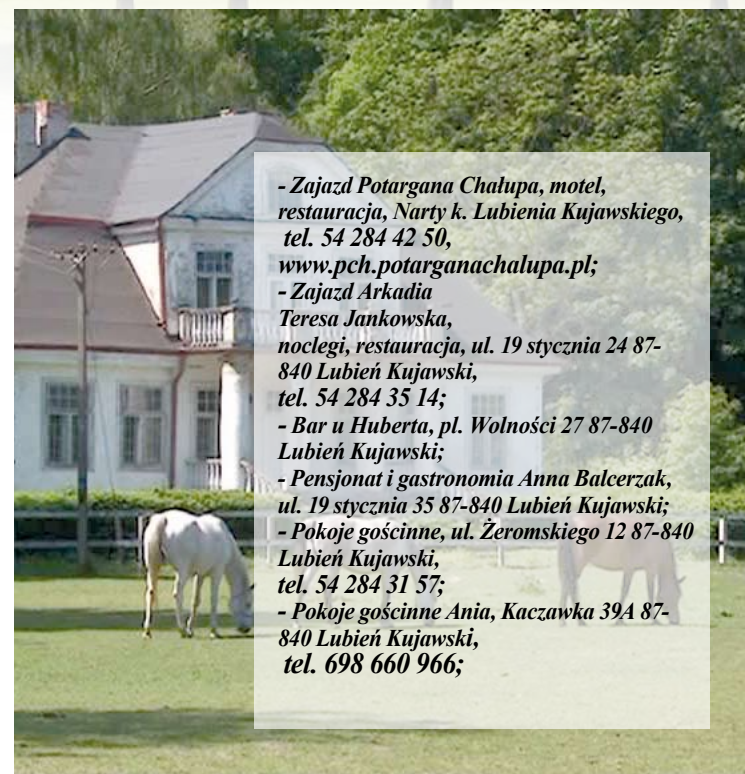
Po drugiej stronie jeziora znajduje się niewielki skwer z ławeczkami oraz krzewami i kwiatami. W

tak miłej atmosferze można nie tylko usiąść, odpocząć i podziwiać piękno przyrody, ale także zadbać o kondycję. Wioślarz, wyciąg górny czy prasa nożna to tylko niektóre z urządzeń zamontowanych w ramach siłowni na świeżym powietrzu. Chętnych do uprawiania sportu nie brakuje zarówno wśród mieszkańców, jak i turystów goszczących w gminie.

Szukający ciszy i spokoju powinni natomiast wybrać się na spacer nad jezioro Lubień, zwane przez większość mieszkańców Kaczawka. Niewielki akwen to ostoja dla wędkarzy, którzy spędzają tam długie godziny. Przez lata był nieco zaniedbany i niewiele osób w ogóle o nim wiedziało, jednak obecnie linia brzegowa została oczyszczona i zachęca do pobytu na łonie natury.

Aby zgłębić historię Kujaw oraz poznać zwyczaje panujące na tych ziemiach przed wiekami warto odwiedzić Kujawsko – Pomorski

Park Etnograficzny w Kłóbce. To wyjątkowe miejsce, które łączy przeszłość z teraźniejszością. W skansenie znajduje się kilkanaście budynków z XVIII, XIX i początków XX wieku, m.in. wiejskie chaty, stodoły, kuźnia czy wiatrak. Wszystkie te obiekty ożywają podczas cyklicznych festynów folklorystycznych, które Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej organizuje kilka razy w roku. Podczas pokazów można zobaczyć jak dawniej robiono garnki, spróbować tradycyjnego masła czy obejrzeć występy ludowych artystów. W festynach biorą także udział twórcy ludowego rękodzieła, producenci tradycyjnej żywności, którzy oferują swoje wyroby. To wszystko sprawia, że park odwiedzają zarówno turyści z regionu, całego kraju, jak i spoza jego granic. Najbliższa okazja do podróży w przeszłość już 7 września. Motywem przewodnim imprezy będą dożynki na Kujawach.



- Zajazd Potargana Chalupa, motel, restauracja, Narty k. Lubienia Kujawskiego, tel. 54 284 42 50, www.pch.potarganachalupa.pl;
- Zajazd Arkadia Teresa Jankowska, noclegi, restauracja, ul. 19 stycznia 24 87-840 Lubień Kujawski, tel. 54 284 35 14;
- Bar u Huberta, pl. Wolności 27 87-840 Lubień Kujawski;
- Pensjonat i gastronomia Anna Balcerzak, ul. 19 stycznia 35 87-840 Lubień Kujawski;
- Pokoje gościnne, ul. Żeromskiego 12 87-840 Lubień Kujawski, tel. 54 284 31 57;
- Pokoje gościnne Ania, Kaczawka 39A 87-840 Lubień Kujawski, tel. 698 660 966;



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



„Europejski Fundusz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Zadanie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach 4 LEADER
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów wiejskich na lata 2007-2014
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

reklama



Polska Federacja Hodowców
Bydła i Producentów Mleka
Region Oceny Bydgoszcz
z/s w Minikowie

STWORZONA PRZEZ HODOWCÓW - DLA HODOWCÓW

DOSTARCZAMY INFORMACJI, KTÓRE UMOŻLIWIĄJĄ:

- * Poprawę jakości mleka
- * Prawidłowe zbilansowanie dawki pokarmowej
- * Poprawę zdrowotności stada
- * Selekcję i brakowanie
- * Dobór najodpowiedniejszych rozplodników do rozrodu
- * Ocenę typu i budowy zwierząt
- * Określenia kosztów produkcji mleka i dokonywania oceny ekonomicznej stada
- * Sprzedaż wartościowego materiału hodowlanego
- * Budowanie nowoczesnego zaplecza surowcowego dla potrzeb przetwórstwa mlecznego
- * Realizację programów hodowlanych

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

PFHBiPM Region Oceny Bydgoszcz
z/s w Minikowie
89-122 Minikowo 1 B.
Tel. 52/ 322-94-06 fax 52/ 562-42-40
bydgoszcz@pfhb.pl www.pfhb.pl

reklama

- *mammografia to badanie skierowane przede wszystkim do kobiet powyżej 50 roku życia
- *całkowicie bezbolesne
- *koszt badania to jedyne 65 złotych
- *wystarczy wykonywać je raz na 24 miesiące

Wczesne wykrycie choroby daje szansę na całkowite wyleczenie!
Zadbaj o profilaktykę!
Zbadaj się już dziś!



Dla kobiet powyżej 50 roku życia,
raz na dwa lata, badanie jest
BEZPŁATNE!

PRACOWNIA
MAMMOGRAFICZNA
UL WYSZYNSKIEGO 21
TEL 54 416 53 65

Pobić amerykański rekord

Nietypowy projekt „Internetowy chór” wystartował 18 sierpnia. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest młody włocławianin Jakub Neske. Ty też możesz wziąć w nim udział!

Włocławianin Jakub Neske jest autorem utworu chóralnego „Mironczarnia” ze słowami Mirona Białoszewskiego, który został nagrodzony przez Ennio Morricone na 1st International Competition of Choral Composition we Florencji. To prestiżowy konkurs. Partytury napływają z całego świata, zaś jedyną osobą, decydującą o przyznaniu i kolejności nagród jest Ennio Morricone, legendarny włoski kompozytor i dyrygent. Jest autorem muzyki do ponad 500 filmów. Ponad 40 z jego soundtracków zdobyło najważniejsze nagrody w kategoriach związanych z muzyką filmową. Kariera Ennio Morricone trwa już ponad sześć dekad. W tym czasie płyty z jego muzyką sprzedały się w ponad 70 milionach egzemplarzy.

W lipcu Jakub Neske uczestniczył w ceremonii rozdania nagród w Basilica di Santa Croce we Florencji, połączonej z finałem konkursu chóralnego International Florence Choir Festival. - Nie mogę uwierzyć, że otrzymałem nagrodę przyznaną przez samego Ennio Morricone - twierdzi Jakub. - Bardzo się z tego cieszę. Daje mi to również dodatkową motywację do pracy nad moim najnowszym projektem: Internetowym Chórem, który bazować będzie na nagrodzonej kompozycji.

Wirtualny Chór Jakuba Neske bazuje na koncepcie amerykańskiego kompozytora i dyrygenta Erica Whitacre'a. Pierwsza edycja jego Virtual Choir zgromadziła 185 osób - Myślę, że jest bardzo duża szansa, żeby wyrównać lub nawet pobić ten wynik, dlatego powiedzcie o tym projekcie swoim znajomym i razem stwórzmy nagranie, które przejdzie do historii polskiej chóralistyki - zachęca Jakub.

Jest to projekt w pełni darmowy, w którym wziąć udział



może każdy, a jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć śpiewu i możliwość nagrania swojej partii. Wystarczą słuchawki oraz laptop z kamerką internetową, smartfon lub aparat cyfrowy.

Rezultatem projektu będzie wideo, zmontowane ze wszystkich zgłoszonych nagrań, które pomimo że zostaną nagrane osobno przez każdego uczestnika przed ekranem komputera, to po połączeniu zabrzmia jak prawdziwy, wielogłosowy chór. W ramach pierwszej edycji Wirtualnego Chóru będzie wykonywana kompozycja Jakuba, nagrodzona przez Ennio Morricone.

Zainteresowanych odsyłamy do strony www.internetowy-chor.pl, gdzie jest już więcej elementów, m.in. partytura, materiały wideo ułatwiające naukę każdej z partii oraz instrukcje dotyczące nagrania.

Jakub ukończył studia licencjackie na kierunku Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuki Muzycznej na Akademii Mu-

zycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi uzyskując z obrony pracy licencjackiej ocenę celującą (2012). Obecnie kontynuuje naukę na studiach magisterskich poszerzonych o moduł dyrygencki oraz współpracuje z Chórem Filharmonii Łódzkiej jako baryton. Został też zakwalifikowany na prestiżowe studia w Akademii Muzycznej w Warszawie. Jest laureatem m.in. Dyplomu Ministra Kultury (2004), Ogólnopolskiego Festiwalu „Nadzieja” im. Jacka Kaczmarskiego w Kołobrzegu (2004), Ogólnopolskiego Konkursu Interpretacje we Włocławku (2007), Konkursu „Zagraj Swój Koncert na Wembley” w Londynie (2009), Nagrody Internautów portalu onet.eu (2009), Nagrody Prezydenta Włocławka z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki (2009), Nagrody Prezydenta Włocławka w dziedzinie Kultury (2010), Międzynarodowego Konkursu Kompozycji Chóralnej we Florencji (2014). Ponadto jego utwór „One step” został wybra-

ny przez Piotra Kaczkowskiego z 1000 utworów nadesłanych do audycji „Minimax” i wydany na płycie „Minimax pl 5” (2009). Od tego czasu utwór ten jest regularnie prezentowany na antenie radiowej Trójki i wielu mniejszych rozgłośni radiowych.

W czasie studiów uczestniczył m.in. w kursach chóralnych C.H.O.I.R. z J. Johansenem w Ochsenhausen (2010), z K. Brechtem i N. Cunillera-Salas w Łodzi (2011); kursach kompozytorskich 3rd European Forum For Young Choral Composers z G. Erikssonem i B. Holtenem w Ochsenhausen (2012) oraz orkiestrowych warsztatach dyrygenckich z M. Pijarowskim w Łodzi (2014).

Komponowaniem muzyki poważnej zajmuje się od roku 2012. W ciągu ostatnich dwóch lat jego kompozycje prezentowane były m.in. podczas 62. Sesji Musica Moderna w Łodzi, IV Krakowskiego Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego „Cracovia Cantans”, XXI

Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni o Morzu „Wyszehradzkie Nuty” w Wejcherowie, IX Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego „Mundus Cantat Sopot”, IV Wrocławskiego Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego „Vratislavia Sacra”, IX Warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego „Varsovia Cantat”, VIII Ogólnopolskiego Konkursu Kolęd i Pastorałek w Chełmnie, III Gdańskiego Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego, 9. Deutscher Chorwettbewerb w Weimarze oraz wielu koncertów w kraju i za granicą.

Jego utwory wielokrotnie wykonywane były podczas egzaminów dyplomowych z dyrygowania zespołami wokalnymi i instrumentalnymi przez studentów Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, a także Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy oraz Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.

W ostatnim czasie czynnie uczestniczył w konferencjach naukowych, m.in. I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Konteksty Sztuki Dyrygenckiej pt. „Osobowość dyrygenta” prezentując utwór „Mironczarnia” (2013) oraz III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Konteksty kształcenia muzycznego pt. „Bariery w edukacji muzycznej” wygłaszając referat „Percepcja muzyki a edukacja muzyczna” (2014). Jest autorem artykułu naukowego „Podmiotowe uwarunkowania gustu muzycznego” opublikowanego w książce „Konteksty kształcenia muzycznego. Tom III: Muzyka – Edukacja – Rozwój”.

I jak tu nie być dumnym z takiego włocławianina?

(sab)

ZIELEŃ MIEJSKA



CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Kondukty pogrzebowe
- Bezgotówkowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Załatwianie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatoprakcję zwłok
 - ekshumację zwłok
 - spopielenie zwłok
- Sprzedaż nisz urnowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek

601 624 135
54 412 16 36

reklama

reklama

KLAMKA GRATIS !!!

fachowy DREWNOSTAL

333 zł

Montaż paneli za...

Włocławek, ul. Wiejska 24

Miliony na brzeską strefę

Piotr Całbecki marszałek województwa kujawsko-pomorskiego wraz z Wojciechem Zawidzkim burmistrzem Brześcia Kujawskiego podpisali umowę na dofinansowanie budowy infrastruktury drogowej w Brzeskiej Strefie Gospodarczej Pikutkowo-Machnacz.

Jak twierdzi marszałek województwa „kompleksowe przygotowanie terenów pod przedsięwzięcia biznesowe to klucz do rozwoju gospodarczego”.

- Nie ma innej metody na rozwój gospodarczy, na walkę z bezrobociem jak tworzenie dogodnych warunków dla inwestorów, zarówno dla lokalnych przedsiębiorców, aby mogli rozwinąć swoją działalność, jak również tych z kapitałem zewnętrznym, który chcemy pozyskać. Lokacja strefy tu w Brześciu, wydaje się być tak naturalna i tak oczywista, że musimy ten projekt zrealizować i sądzę, że będzie on początkiem kolejnych etapów rozwoju strefy inwestycyjnej wokół Brześcia, czy w samej Gminie Brześć – mówił Piotr Całbecki marszałek województwa kujawsko-pomorskiego

Podczas spotkania, na którym podpisano umowę, burmistrz Brześcia Kujawskiego wspomniał, iż stworzenie strefy Pikutkowo-Machnacz nie byłoby możliwe bez wcześniej-

szego wsparcia finansowego, które samorząd województwa przekazał na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej



na tym obszarze.

- Nie oszukujemy się, budowa takiego obszaru strefy gospodarczej jak u nas na poziomie około 470 hektarów i jej uzbra-

nie, to etap ciągle zależny od przybywania nowych inwestorów, ale tę podstawową magistralę wszystkich mediów,

będziemy mieli przygotowaną. Muszę dodać, że dzięki największemu wnioskowi na infrastrukturę sanitarną, mamy wykonaną prawie w 100 pro-

centach siecią kanalizacyjną w całej gminie. To jest ta podstawa, bez której nie moglibyśmy rozpocząć kolejnego etapu, czyli uzbrajania terenów w strefach gospodarczych – dodał Wojciech Zawidzki burmistrz Brześcia Kujawskiego

Na położonym między węzłami autostrady A-1 470-hektarowym obszarze strefy powstaną sześć odcinków dróg gminnych (o łącznej długości 5,5 kilometra) z oświetleniem, czego następstwem będzie budowa nowej linii energetycznej. Wartość przedsięwzięcia to blisko 7,5 miliona złotych, wartość dofinansowania wynosi 6,2 mln złotych

Gmina Brześć Kujawski jest jednym z dziewięciu beneficjentów ogłoszonego w ubiegłym roku konkursu o dofinansowanie projektów dotyczących uzbrojenia terenów inwestycyjnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2007-2013.

Iwona Bluszcz

Pieniądze na przebranżowienie

Do trzydziestu nauczycieli zwolnionych w ciągu ostatnich sześciu miesięcy uśmiechnie się los.

Dzięki ponad milionowej dotacji samorząd województwa zamierza z pracownikami oświaty uczynić biznesmenów.

- Szkolenia z zakresu zmniejszenia barier psychologicznych, wzrostu aktywności, ABC przedsiębiorczości, czy wreszcie warsztaty tworzenia własnego biznes-planu to tylko część z bogatej oferty mającej pomóc nauczycielom odnaleźć się na rynku pracy - podkreśla Sławomir Kopyś, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. - Projekt pozwoli na otrzymanie dwudziestu siedmiu tysięcy złotych na prowadzenie działalności gospodarczej i wsparcie pomostowe w pierwszym roku wdrażania się w nową rzeczywistość osoby, która wiązała swoją przyszłość z oświatą. O tym, kto skorzysta z pieniędzy samorządu województwa, zadecydują władze miasta i powiatu włocławskiego.

Monika Grzanka

Pomoc na wypadek katastrof

Lubanie jest jedną z pierwszych gmin, do których trafi pomoc finansowa „Salutaris”.

Zadanie organizacji „Salutaris” to pomoc w likwidowaniu skutków powodzi, susz, wicher, pożarów i awarii technicznych.

Stowarzyszenie „Salutaris” to zrzeszenie kujawsko-pomorskich samorządów, które dysponuje Funduszem Solidarnościowym, czyli instrumentem doraźnej, szybkiej pomocy finansowej dla gmin i powiatów dotkniętych skutkami klęsk żywiołowych lub katastrofami.

Cel działalności organizacji, to wzajemna pomoc w likwidowaniu skutków zdarzeń kryzysowych, które zagrażają życiu lub zdrowiu ludzi albo znacząco wpływają na pogorszenie warunków bytowych mieszkańców. Chodzi o różnego rodzaju katastrofy naturalne, między innymi powodzie, susze, wichury, pożary, awarie techniczne, a także zamachy terrorystyczne.

- Z doświadczenia wiemy, że w przypadku klęsk żywiołowych, katastrof i innych zdarzeń kryzysowych skuteczna pomoc powinna być udzielona odpowiednio szybko. Ograniczenie skutków takich wydarzeń i ich późniejsza likwidacja wymagają środków, które przewyższają często możliwości jednej gminy czy powiatu - podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Stowarzyszenie skupia w tej chwili 24 samorządy gminne z regionu oraz samorząd województwa.

Święto miodu w Zarzeczewie

Piąte Kujawsko-Pomorskie Miodowe Lato w Zarzeczewie po raz drugi zostało połączone z obchodami XXXI Wojewódzkiego Dnia Pszczelarza.



jest 50 razy tańsze od innych metod. - Niestety niewiele osób zdaje sobie sprawę z mocy, jaką mają w sobie te małe pszczołki - mówi Tadeusz Sabat. Każdy, kto pojawił się na imprezie miał okazję posmakować różnych miodów i produktów pszczelich. Pszczelarze z całego województwa oprócz prezentowania własnych produktów, bardzo chętnie rozmawiali z uczestnikami obchodów i odpowiadali na każde pytania dotyczące miodu i swojej pasji do pszczół. Ponadto na terenie parku odbywały się konkursy ekologiczne, pokaz wypieku pierników, zajęcia sportowe dla dzieci. Tegoroczne obchody Miodowego Lata oraz Wojewódzkiego Dnia Pszczelarza zorganizowane zostały przez Kujawsko-Pomorski

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie oddział w Zarzeczewie, Urząd Marszałkowski w Toruniu, a także przy współpracy trzech związków pszczelarskich.

Iwona Bluszcz



Tegorocznym obchodom towarzyszyły liczne wykłady i prelekcje dotyczące właściwości leczniczych miodów pasiecznych, a także ciekawostek z życia pszczół. - O produktach pszczelich mówimy tylko w kontekście miodu, gdyż jest słodki i smaczny, ale pszczoły produkują nie tylko miód. Skoro prof. Ryszard Czarnecki z Collegium Medicum UJ jako jedyny na świecie ma propolis rozpuszczany w wodzie i jest autorem patentu, a specyfiką można leczyć raka trzustki, to dziwi się, że tak silne jest to „nieformalne zgromadzenie farmaceutów”, czy producentów le-

ków, którzy nie robią nic w tym kierunku, aby propolisem zacząć leczyć na szerszą skalę - mówi Tadeusz Sabat prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego.

Kolejny przykład podawany przez Prezydenta Związku Pszczelarskiego dotyczy właściwości leczniczych produktów pszczelarskich. Doktor Arkadiusz Kapliński, ginekolog, który pracował swego czasu w klinikach angielskich leczących niepłodność, przedstawia dane, które mówią o tym, że leczenie kobiet z niepłodności, odtruwanie ich organizmu produktami pszczelimi w 86 % daje efekty i



Partie to nie wirus, to obce przedsiębiorstwa działające na rynku lokalnym



Któż z nas skuszony, zdawałoby się idealną ofertą wielkiej, renomowanej firmy po pewnym czasie nie stwierdził, że produkt lub usługa, którą przedstawiciel handlowy wielkiej korporacji zachwalał, okazały się zupełnie czymś innym, czymś sprzecznym z naszymi oczekiwaniami. Jednocześnie któż z nas nie zawiódł się na polityku lub partii, która mimo obietnic, że zrobi jedno zrobiła zgoła co innego?

Zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku reakcje nas, normalnych ludzi są podobne: połykamy gorzką pigułkę i obiecujemy sobie, że już więcej nabrać się nie damy. Zarówno akwizytorowi z korporacji jak i politykowi, który działa zupełnie inaczej niż tego oczekiwaliśmy. Jednak po pewnym czasie „stary” pan akwizytor jak i „znany, szanowany” polityk przychodzą do nas z nową ofertą, która tym razem akurat trafia w nasze potrzeby. Niestety większość z nas kupi nową „przynętę”, stworzoną gdzieś tam daleko w centrali partyjnej lub korporacyjnej. Skąd ci „fachowcy” wiedzieli, że uda im się wcisnąć nam ich nowy pomysł-produkt? Mają analityków – badaczy rynków, którzy wiedzą jak skonstruować ofertę, która zaspokoili wszystkich, czyli w konsekwencji nikogo. Niestety, zarówno partie jak i korporacje nie mogą postąpić inaczej. Nie mogą swojej oferty stworzyć tak aby prawdziwie zaspokoili gusta bied-

nych i bogatych, mieszkańców gór, miejscowości nadmorskich jak i centralnej Polski, intelektualistów i ludzi prostych. Nie mogą stworzyć takiej oferty, bo byłoby to dla nich nieopłacalne.

Wyobraźmy sobie, że w miejscowości „W” potrzebny jest wiadukt. Miejscowością „W” rządzi prezydent z partii, której struktury na czele z jej przewodniczącym głośno krytykowały prezydenta z innej miejscowości, nazwijmy ją „M”. Krytykowały za to, że ten wybudował taki właśnie wiadukt, który ich zdaniem jest niepotrzebny. W miejscowości „W” wiadukt za rządów partyjnego włodarza nigdy nie powstanie, dlaczego? Ponieważ dla prezydenta tej miejscowości inwestycja krytykowana przez jego partię w miejscowości „M” mogłaby go narazić na ataki konkurentów politycznych. W ten właśnie sposób miejscowość „W” zostaje pozbawiona bardzo potrzebnej, jej mieszkańcom,

inwestycji. Tego typu przykładów mógłbym przytoczyć wiele ale jedno jest pewne, zaspokojenie interesów partyjnych zawsze weźmie górę nad interesami mieszkańców czy to miejscowości „W”, czy „M” jeżeli rządzą nimi prezydenci uzależnieni od swoich zwierzchników partyjnych.

W ten oto sposób partie działają na rynku ogólnopolskim, linczując się wzajemnie, a tracąc na tym lokalni mieszkańcy, bowiem program partii w całym kraju musi być spójny. Tak samo działają wielkie korporacje tworząc jedną ofertę dla danego kraju. Ofert lokalnych już nie tworzą gdyż byłoby to zbyt pracochłonne i oznaczałoby mniejsze zyski. Również żaden lokalny przedstawiciel handlowy nie zaoferuje sam, tak od siebie, niczego więcej gdyż nie leży to także w jego interesie.

Dlaczego więc my, obywatele lub klienci, korzystamy z tych ofert lub wybieramy ich w wyborach? Dlaczego głosuje-

my lokalnie na polityków, którzy wykonują polecenia swoich zwierzchników z centrali, znajdujących się poza granicami naszej lokalnej społeczności? To samo pytanie mogą zadać sobie klienci ogólnokrajowych korporacji, bo przecież korzystniej dla nas byłoby kupować lokalne produkty.

Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Zarówno partie jak i korporacje zadbały o to żebyśmy nie mieli wyboru, bo uprzednio wyniszczyły rodzinny biznes i lokalne ugrupowania, siłą swoich marek. Były w stanie tak długo dotować swoje produkty jak i przeciągać na swoją stronę lokalnych działaczy, że nam nie zostało już nic, więc jesteśmy zmuszeni wybierać już tylko w ich ofertach.

Tak dalej być nie musi. Cywilizowany świat już dawno to zrozumiał, a lokalne społeczności rosną w siłę, wspierając lokalny przemysł i ugrupowania polityczne, bo tylko te nie-

zależne od wielkich centrali mogą zagwarantować im dobrobyt i przyszłość dla następnych pokoleń. Niektóre polskie miasta tj. Poznań dawno to wiedziały i nie klęczą dziś na kolanach przed partyjnymi bonzami, a i korporacje chcąc na nich zarobić muszą sprzyjać lokalnej społeczności.

Dlatego tak ważna dla Włocławka jest inicjatywa jaką podjęli jej mieszkańcy tworząc komitet pod nazwą „Mieszkańcy Włocławka”, który nie ma nad sobą żadnej centrali, który jest „produktem” lokalnym i kieruje się oraz kierować będzie, tylko i wyłącznie dobrem mieszkańców naszego miasta, niezależnie od ich poglądów, pochodzenia i statusu materialnego.

Szanowni Państwo, tylko taka forma pozwoli dojść mieszkańcom oraz przyszłym pokoleniom do dobrobytu i zadowolenia.

Jacek Lebieziński

Jarosław Chmielewski kandydat PiS na prezydenta Włocławka



*Szanowni
Państwo!*

że tylko nasza wspólna praca przyniesie pozytywny efekt w postaci miasta, które będzie się rozwijać tak, jak na to zasługuje i jakbyśmy wszyscy sobie tego życzyli. Jedynie wspólnym wysiłkiem możemy osiągnąć cel jakim jest rozwój Włocławka, który spełni oczekiwania jego mieszkańców.

Pragnę zaproponować Państwu zmianę systemu sprawowania władzy przez prezydenta oraz funkcjonowania Urzędu Miejskiego. Prezydent nie może uciekać od odpowiedzialności za problemy trapiące włocławian, takie jak: wzrost bezrobocia, niekontrolowany wzrost cen usług komunalnych, wyludnianie się miasta – szczególnie emigracja ludzi młodych.

Ta troska o przyszłość naszego miasta niech nas połączy!

Nie mam najmniejszych wątpli-

wości, że jedną z podstawowych kwestii musi być powrót szacunku do wyjątkowego pracodawcy, jakim tak naprawdę JESTEŚCIE WY-MIESZKAŃCY WŁOCŁAWKA, zatrudniając Prezydenta Miasta.

Chcę z pełną odpowiedzialnością zapewnić Państwa i przekonać, że szkodliwe decyzje dzisiejszych władz, ogłaszane jako konsultowane z mieszkańcami, będą zastąpione prawdziwym zasięgnięciem Waszej opinii.

Wybór prezydenta to odpowiedzialność z dwóch stron. Wszyscy musimy przywrócić miastu nadzieję i ocalić jeszcze nie do końca zaprzepaszczone możliwości i szanse.

Zapraszam do rozmów o Włocławku, do spotkań na każdym osiedlu.

Jestem również do Państwa dyspozycji pod adresem:

kontakt@jchmielewski.eu

Z poważaniem

Jarosław Chmielewski

Notka biograficzna: Jestem 39-letnim włocławianinem od urodzenia; żonatym i mającym dwójkę dzieci. Ukończyłem Wydział Prawa i Administracji UMK w Toruniu oraz podyplomowe studium prawa europejskiego i studium menedżerskie. Posiadam uprawnienia do egzaminowania kandydatów na kierowców.

Doświadczenie zawodowe: pracownik administracyjny w prywatnej firmie, specjalista ds. zarządzania w prywatnym zespole przychodni specjalistycznych, pełnomocnik ds. zarządzania w prywatnej firmie, kierownik grupy doradców w firmie brokerskiej, prowadzący działalność gospodarczą, obecnie dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego we Włocławku.

Od dwóch kadencji radny Rady Miasta Włocławek, członek Prawa i Sprawiedliwości, szef lokalnych struktur PiS, członek Rady Politycznej PiS, sekretarz Zarządu Okręgowego. Prezes Niezależnego Zrzeszenia Sportowego we Włocławku.

Szanowni Państwo! Mieszkańcy Włocławka!

Stało się faktem iż 16 listopada 2014 roku będziemy wybierać we Włocławku władzę samorządową - prezydenta miasta i radnych. Zdecydowałem się wziąć w nich udział i kandydować na urząd Prezydenta Włocławka. Zdaję sobie sprawę, że przede mną jest wiele wyzwań i problemów: wysokie bezrobocie, brak spójnej wizji rozwoju miasta, brak perspektyw dla młodzieży. Bardzo chciałbym zmienić nasze

miasto, nadać mu impet rozwojowy i zwiększyć poczucie dumy, zgodnie z dewizą: „Włocławek jest moim miejscem na ziemi”. Chciałbym, żebyście Państwo pomogli mi w określeniu najistotniejszych priorytetów dla Włocławka. Co jest naszym miastu najbardziej potrzebne, żeby mogło się lepiej rozwijać, a jego mieszkańcy mogli być dumni, że są włocławianinami? Moją wizję prezydentury chciałbym zbu-

dować razem z Państwem, ponieważ uważam, że najlepsza władza i najbardziej skuteczna to władza partycypacyjna, mająca oparcie w mieszkańcach. Dlatego też będę się Państwa radził, jak ma wyglądać Włocławek w przyszłości i jakie cele należy sobie wyznaczyć.

W chwili obecnej buduję program wyborczy dla Włocławka. Proszę Was o pomoc w nakreśleniu najważniejszych jego punktów, bo

to Państwo wiecie najlepiej, co jest najbardziej potrzebne naszemu miastu. Dlatego bardzo proszę, jeśli Państwo uznacie, że warto to zrobić, o odpowiedź na kilka pytań ankiety pt. „Włocławek moim miejscem na ziemi”, która niebawem dotrze do wszystkich domostw w mieście i odesłanie ich za pomocą poniżej wskazanych nośników. Będzie to wielka pomoc dla mnie. Dziękuję!

Marek Wojtkowski

Ankiety można wypełnić na;
- stronie internetowej www.marekwojtkowski.eu
- fanpage'u na facebook'u www.facebook.com/MarekWojtkowski
* Przesłać mailem na adres marek.wojtkowski@sejm.pl
* Złożyć osobiście w biurze parlamentarnym Włocławek, ul. Bauera 5/19 (przy Kauflandzie nad sklepem Jysk)

Marek Wojtkowski
kandydat na prezydenta Włocławka



Marek Wiliński

kandydatem na burmistrza Lubienia Kujawskiego

W listopadzie odbędą się wybory samorządowe, w których będziemy dokonywać wyboru burmistrza Lubienia Kujawskiego. Mając na uwadze, iż zamierzam ubiegać się o to stanowisko będę chciał przekonać Państwa, że warto iść na te wybory i oddać właśnie na mnie swój

głos. Dlaczego? Otóż jest wiele powodów, ale pozwolą Państwo, że wymienię tylko te główne.

Na początek zacznę od posiadanej wiedzy. Dysponuję bardzo dobrym przygotowaniem merytorycznym do sprawowania funkcji burmistrza. Podczas długoletniej nauki zakończonej wieloma dyplomami w specjalizacji samorządowej dobrze zapoznałem się z pracą samorządową, przepisami prawa z tego zakresu, a także pracą na rzecz społeczeństwa. Posiadam kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe w tym w pracy w samorządzie. Wiem w jaki sposób efektywnie gospodarować finansami gminy. Zarządzałem

oraz pracowałem w wielu projektach, których łączny budżet przekracza kilkaset milionów złotych. Dla przykładu na terenie naszej gminy w ostatnich latach miałem okazję pracować nad projektami np. przebudowy dróg powiatowych Lubień - Kaliska - Chodzież oraz Lubień Kujawski - Kąty. Na projekty te powiat włocławski otrzymał dotację z Narodowego Programu Dróg Lokalnych, dzięki czemu mogły być one zrealizowane.

Dzięki pozyskanej przez szereg lat wiedzy i doświadczeniu chciałbym w tej gminie wprowadzić nowoczesną jakość zarządzania. Przede wszystkim chciałbym zmienić sposób uczestnictwa społeczeństwa w zarządzaniu gminą poprzez liczne spotkania z mieszkańcami. Burmistrz powinien być osobą dostępną dla mieszkańców, powinien zauważać ich problemy oraz je rozwiązywać. Tereny inwestycyjne na lotnisku oraz przyszła kopalnia soli są oczywiście bardzo ważne, bo dają miejsca pracy i wpływają do budżetu, ale nie należy zapominać o innych sprawach naszej gminy. Dlatego chciałbym wprowadzić budżet obywatelski, zachęcić do korzystania z funduszy sołeckich, aby nawet te najmniejsze potrzeby miasta i wsi były zauważalne i odpo-

wiednio finansowane.

Chciałbym wykorzystać własne umiejętności w pozyskiwaniu środków unijnych. W latach 2014-2020 dotacje unijne będą dostępne na szereg zadań. Dotychczas gmina nie wykorzystywała w pełni możliwości rozwoju. Mając kilkaset kilometrów dróg rocznie remontowaliśmy zaledwie kilka jednocześnie nie wykorzystując w pełni możliwości do pozyskania dotacji na ten cel. Dużo skuteczniejszy w tym zakresie okazywał się powiat, czego dowody widać na drogach powiatowych. O ścieżkach rowerowych budowanych w innych gminach nawet nie marzymy. Są zewnętrzne środki na darmowy internet, są dotacje na docieplenie budynków i budowę systemów solarnych. Bardzo dużo pieniędzy mogą pozyskać szkoły na nowoczesny sprzęt dydaktyczny, wycieczki dla dzieci, dodatkowe zajęcia, ale nikt nie składa wniosków. Nie rozumiem takiej polityki. Przez szacunek dla obecnych władz nie przytoczę, jaką otrzymałem odpowiedź, gdy na jednej z sesji pytałem, czemu nie składamy wniosków na termomodernizację szkół łącznie z budową nowoczesnego systemu solarnego, pomimo iż rocznie ponosimy duże koszty ogrzewania, a unia na takie projekty daje

aż 85% dotacji.

Jeśli powierzą mi Państwo mandat zaufania, to moim pierwszym krokiem będzie wniosek o znaczne obniżenie pensji burmistrzowskiej, która według mnie, w chwili obecnej jest bardzo wygórowana. Obecny władca w 2013 r. zarobił 155 tys i jest jednym z najlepiej zarabiających burmistrzów w województwie kujawsko-pomorskim. Dla porównania, prezydent Torunia zarobił w 2013 roku ok 159 tys. złotych. Miejmy jednak na uwadze, że gmina miasta Toruń liczy ponad 200 tys mieszkańców, a jej budżet to kwota ponad miliarda złotych. Nasza gmina liczy natomiast niespełna 8 tys mieszkańców, a nasz budżet to zaledwie 25 mln. a więc 40 razy mniejszy. Myślę, że nie warto nawet porównywać inwestycji, które realizuje miasto Toruń z naszą gminą. Nie kandyduję dla pieniędzy. W obecnej kadencji jestem jednym z radnych, który pobrał najmniejsze diety z kasy miejskiej, i to nie, dlatego, że nie mogłem. Byłem przecież przewodniczącym jednej z komisji i mogłem organizować jej posiedzenia, które są płatne. Nie robiłem tego. Po prostu uważam, że praca w samorządzie to służba a nie skok na publiczną kasę.

Marek Wiliński



Marek Wiliński 31 lat, żonaty, od urodzenia mieszkaniec gminy Lubień Kujawski, magister politologii specjalizacji samorządowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dyplomowany organizator pomocy społecznej oraz dyplomowany specjalista ds. zarządzania projektami współfinansowanymi ze środków unii europejskiej, specjalista ds. inwestycji oraz zamówień publicznych, doktorant wydziału nauk politycznych Akademii Humanistycznej w Pułtusku, pracownik samorządowy z wieloletnim doświadczeniem, autor oraz realizator wielu projektów unijnych realizowanych głównie na terenie powiatu włocławskiego.

Dać ludziom możliwości a sami ruszą do akcji

ROBERT SZALCZYŃSKI

Kandydat na wójta gminy Kowal



Życiorys i rodzina

Urodziłem się 22 sierpnia 1976 roku we Włocławku. Dzieciństwo spędziłem w malowniczej miejscowości Kępka Szlachecka, gdzie mieszkam do dnia dzisiejszego. Pierwsze nauki pobierałem w zerówce Szkoły Podstawowej w Grabkowie. Tam również ukończyłem „podstawówkę”. Po dalszą naukę wyruszyłem do Aleksandra Kujawskiego, gdzie ukończyłem Technikum Ogrodnicze o specjalności warzywnictwo, sadownictwo, kwaciarstwo i szkółkarstwo. Był to niezapomniany okres w moim życiu z uwagi na zamieszkiwanie w tamtejszym in-

ternacie.

Po zdanej maturze ruszyłem nieco dalej. Mianowicie na wydział budownictwa i inżynierii środowiska Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. **K i e r u n e k** jaki wybrałem to Zarządzanie i marketing w organizacji gospodarczej. Jednak w trakcie studiów górę wzięło zamiłowanie do informatyki i pracę dyplomową pisałem w Zakładzie Technik Cyfrowych pt. Marketing w sieci internet. Po otrzymaniu tytułu inżyniera dalszą naukę zawiesiłem w czasie. Być może kiedyś...

Po skończeniu studiów wróciłem do swoich rodzinnych stron. Rozpocząłem podejmowanie rodzinnego przedsięwzięcia pod tytułem gospodarstwo rolne. Idzie mi całkiem nieźle, bo z przejętych 16 ha po rodzicach zrobiło się prawie 70 ha prężnie działającego przedsiębiorstwa.

W międzyczasie pracowałem w

Cukrowni Glinojec na kampaniach buraczanych. W 2002 był także epizod pracy w Zakładach Mięsnych „MAT”. Jednak różnice w postrzeganiu działu skupu surowca między mną a dyrektorem były zbyt duże. Zwolniłem się. Widać wizja dyrektorstwa była błędna, bo zakłady wkrótce zbankrutowały.

Okres ten jednak nie był dla mnie bezowocny... Poznałem tam moją żonę Agnieszkę, z którą udało się stworzyć bardzo udany związek. Po pół roku znajomości zaowocował narzeczeństwem, a po roku małżeństwem. W roku 2004 przysłała na świat dywidenda w postaci córki Kingi, a w 2007 pojawił się na świecie syn Dawid. Wszystkie dzieci w domu są, ale kto wie... Należymy do ludzi określanych mianem niepoprawnych romantyków i tradycjonalistów, dlatego życie rodzinne jest dla nas wartością nadrzędną.

Praca w samorządzie

Optymistyczna dusza człowieka z inicjatywą pchnęła mnie do pracy w samorządzie. I tak już od dwóch kadencji piastuję funkcję radnego i przewodniczącego komisji budżetowo-oświatowej. Przyglądając się jednak pracy rady

i wójta w gminie Kowal zacząłem dostrzegać jak wiele popełnianych jest błędów i niewłaściwie wydawanych pieniędzy. Pieniądzy nie własnych, tylko wszystkich mieszkańców. Gmina pod przewodnictwem obecnego wójta przestała być samorządem dla ludzi, a stała się areną własnych interesów i rozgrywek. Wszystko jest traktowane w kontekście ataku na władzę. Nie ma miejsca na konstruktywną krytykę, która pokazuje przecież inne spojrzenie na daną sprawę. Dlatego zdecydowałem się kandydować na wójta gminy Kowal. Trzeba przywrócić normalność. Uruchomić mechanizmy, aby ludzie chcieli się osiedlać u nas, chcieli pracować. Dać ludziom możliwości, a sami ruszą do akcji.

Wójt narzeka, że coraz mniej jest dzieci w szkołach. Winny jest niż demograficzny? Nie. Wszyscy wyprowadzają się z terenu naszej gminy, bo nie ma tu perspektyw. Nie ma zachęt do osiedlania. W szkołach jest niski poziom nauczania. Nie ma imprez kulturalnych, ludzie nie mają co robić.

Odnawia się świetlice wiejskie, ale zamienia się je w muzea. Kogo bowiem stać na wynajem świetlicy jeżeli koszt taki oscyluje w granicach 600 zł za stypę tj 100

zł na godzinę. Więc korzystają z nich tylko strażacy, bo oni mają za darmo. Myślę, że po to się odnawia te budynki aby mógł korzystać każdy za symboliczną kwotę. Taki zamiar miał ustawodawca, kierując tu środki unijne.

Impreza typu dożynki polega na przemówieniach rodem z poprzedniej epoki przerywanych występami kapeli ludowej. Chyba to powinno inaczej wyglądać. Przecież to święto rolników, a nie stypa po rolnictwie...

Takich asów władzy jest jeszcze wiele, jednak to opiszę w gazetce, która na dniach trafi do wszystkich mieszkańców gminy Kowal.

Nie muszę wygrać tych wyborów w sensie zdobycia fotela wójta. Wygraną już jest, że wójt znalazł nagle pieniądze na termomodernizację szkół. Nagle widać robotników gminnych na drogach. To już jest zwycięstwo, że rzeczy o których mówi się na sejsjach teraz zaczyna wreszcie wójt realizować.

Pozdrawiam wszystkich mieszkańców gminy Kowal.

Wybór jest prosty- młody wójt

Od czego pan rozpocznie urzędowanie jeżeli uda się wygrać wybory?

Gmina Kowal jest miejscem, gdzie się wychowywałem i gdy będąc w Chodczu usłyszałem, że pewien człowiek nie wiedział, że gmina i miasto jest oddzielnym samorządem zabolalo mnie to. Tyle się mówi i słyszy o mieście, Kowal a o gminie cisza, jakby nie istniała. Na pewno pod moimi rządami tak nie będzie. Gmina na każdym kroku będzie promowana. Będzie szereg imprez kulturalnych i tanecznych ściągających ludzi z innych miejscowości. Zmieni się także sam urząd. Trzeba tchnąć w niego życie. Sprawy zależne tylko od naszych urzędników będzie można rozwiązać i załatwić od ręki. Na miejsce niekompetentnych zostaną zatrudnione bardziej pomocne osoby. Część będzie musiała się odczepić od biurki i ruszyć w teren. Gmina i ludzie są przede wszystkim tam. To urząd ma być dla ludzi, a nie odwrotnie. Teraz nieraz jak jestem w gminie i się przyglądam pracy niektórych, odczuwam, że ludzie im przeszkadzają. Wójt będzie cały czas dostępny dla mieszkańców i doglądający wszystkiego w terenie. Dla spraw czysto administracyjnych będzie zastępca wójta.

Mówi pan jakby już wygrał wybory?

Otóż nie. Mówię jak gmina i urząd powinny pracować. Jestem gwarantem, iż pod moim kierownictwem tak właśnie będzie. Jednak nie muszę wygrać. Zwycięstwo to wprowadzenie tych zmian. Czy to będę ja, czy ktoś inny jest już mniej ważne. Jednak patrząc na ostatnie dwie kadencje to widzę, że cofamy się zamiast przeć naprzód. To wszystko. Dlatego zdecydowałem się kandydować. Nie mogę patrzeć jak marnujemy czas i szanse. Jestem z natury budowniczym. Mam dużą wiedzę i umiem ją wykorzystać w reinżynieringu, czyli jak wykorzystując to co mamy otrzymywać więcej efektów.

Czy to nie populizm?

Każde słowa to na początku populizm. Dopiero wprowadzenie ich w działanie daje realne szanse na korzystne zmiany. Politycy szybko jednak zapominają o tym co mówili, a czyniąją ścielić sobie ciepłe gniazdko. Jestem za młody na takie działania. Ci co mnie znają wiedzą, że od zbędnych słów wolę działanie. Jednak abym przekazał co chcę osiągnąć będąc wójtem, muszę używać potoku słów. To o czym mówię to nie utopia. To realność. Trzeba tylko chcieć.

Mówi pan też o zniesieniu podatku od nieruchomości. Czy to nie zmniejszy dochodów gminy?

Powiem tylko tyle. Tracąc ok. 400 tys. zyskamy 1,5 miliona. Czy to strata? Raczej nie. W jaki sposób to uzyskamy uchylę rąbka na spotkaniach wyborczych, na które już teraz zapraszam wszystkich mieszkańców. Pamiętajmy: nie głosuję – nie mam prawa krytykować. Wracając do podatku da to także bodziec do osiedlania się na naszym terenie. Jak wiemy gmina to nie urząd – to mieszkańcy. Dlatego trzeba zrobić wszystko, żeby ludzie chcieli tutaj mieszkać.

Co chcę zrobić w gminie Kowal:

1. **Zniesienie podatku od nieruchomości. Rozwój w budownictwie na terenie gminy. Koniec z odpływem ludzi z Naszej gminy.**
2. **Promocja gminy Kowal. Przeżyłem szok gdy w Chodczu usłyszałem, że ktoś nie wie o istnieniu gminy Kowal. Ten człowiek myślał, że jest tylko miasto Kowal, które jest także gminą.**
3. **Zmianę działania urzędu na bardziej przystępną dla ludzi. Każdą decyzję będziemy wydawać możliwie jak najszybciej tj. najczęściej od ręki. Każda osoba nie odejdzie bez pomocy ze strony urzędu. Urząd jest dla ludzi a nie ludzie są dla urzędu.**
4. **Przebudowa oświaty w gminie. Nasze placówki nie nadążają za wyzwaniem naszych czasów.**
5. **Przebudowę ZUK. W ciągu roku ZUK stanie się prężnie działającym przedsiębiorstwem budowy dróg, kanalizacji i gospodarki wodnej oraz śmieciowej. Teraz to relikty poprzedniego systemu.**
6. **Świetlice wiejskie staną się naprawdę wiejskie. Witalizacja zakłada organizację zabaw i imprez w każdym obiekcie. Otwarcie na potrzeby ludzi wszystkich pokoleń.**
7. **Oszczędności, oszczędności i koniec z wyrzucaniem pieniędzy ponad miarę.**

Należę do ludzi dumnych i honorowych. Gwarantuję swoją osobą, że w ciągu kadencji zrealizuję wszystkie postulaty.

Wbrew pozorom na większość zmian nie potrzeba pieniędzy tylko chęci i konsekwencji.

Wybór jest prosty. Albo zabetonowana gmina, w której nic się nie dzieje z wójtem, który próbuje dociągnąć do emerytury,

Albo nowoczesna gmina z człowiekiem młodym, z mnóstwem inicjatywy, któremu „jeszcze się chce”

Bilans dokonań Samorządu Miasta Kowala w kadencji 2010-2014



Największym osiągnięciem jest uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej. Z udziałem środków unijnych wybudowano nową, dobrze funkcjonującą oczyszczalnię ścieków oraz około 5 km kanalizacji sanitarnej. Rozbudowano i przebudowano wodociąg miejski, w wy-

niku czego m.in. wyłączono z eksploatacji 3 km rur cementowo-azbestowych. Kowal stał się jednym z niewielu miast, gdzie praktycznie wszyscy mieszkańcy są włączeni do kanalizacji sanitarnej i wodociągowej. Za osiągnięcie można uznać sposób wprowadzenia nowych zasad w

gospodarce odpadami - Kowal otrzymał pierwszą nagrodę w województwie w grupie miast. Ważna jest też budowa nowego, funkcjonalnego, przynoszącego znaczące dochody targowiska miejskiego. Z udziałem środków unijnych, ale także we własnym zakresie zbudowano

od podstaw, zmodernizowano, bądź wyremontowano 18 ulic na 50 istniejących w mieście, w wyniku czego dostęp do asfaltowej, bądź betonowej drogi koło swojego domu nie ma tylko około 1% mieszkańców. Przy spadku ludności we wszystkich miastach populacja Kowala utrzymuje się na poziomie ponad 3,5 tys. mieszkańców.

Miasto dynamicznie rozwija się, o czym świadczy powierzchnia mieszkalna domów, która tylko na przestrzeni ostatnich 4 lat zwiększyła się z 76 tys. m² w roku 2010 do 93 tys. m² w roku 2014. Znacząco zwiększyła się też powierzchnia budynków wykorzystywanych do działalności gospodarczej: z 16 tys. m² w roku 2010, do 22 tys. m² w roku 2014. Pomimo tego największym problemem społecznym jest bezrobocie, które - choć nieco spadło - wynosi ciągle około 300 osób.

W wyniku inwestycji, modernizacji i remontów znacząco poprawiły się materialne warunki funkcjonowania oświaty - szkoły i ich otoczenie zmieniły się nie do poznania. Właściwa polityka kadrowa spowodowała, że pomimo spadku liczby uczniów, nie było konieczności zwalniania nauczycieli. Największym osiągnięciem tej ka-

dencji w dziedzinie oświaty jest poprawa wyników nauczania w szkole podstawowej, a przede wszystkim opieka przedszkolną wszystkich dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Od września 2014 r. rodzice zostaną zwolnieni z wszelkich opłat z tytułu czesnego.

W wyniku inspiracji samorządu wiele pozytywnych zmian nastąpiło też w życiu społecznym Kowala. Stworzono materialne, organizacyjne i finansowe warunki dla działalności sportowo-rekreacyjnej wszystkich pokoleń mieszkańców, w tym młodzieży, m.in. poprzez budowę II etapu boisk Orlik 2012 i skateparku. Nie tylko z myślą o młodych mieszkańcach na bazie budynku b. dworca autobusowego utworzono Centrum Społeczno-Kulturalne Miasta Kowal, w którym funkcjonuje m.in. młodzieżowy Klub „Puchatek”. Chlubą Kowala jest ciągle piękniejąca zieleni w przestrzeni publicznej, czego potwierdzeniem jest m.in. realizacja w Kowalu kolejnego programu TVN „Maja w ogrodzie”.

Eugeniusz Golembiewski
burmistrz miasta Kowala



W kadencji 2010 – 2014 wydatki inwestycyjne, przy średniorocznym budżecie Gminy wynoszącym 25 mln zł, wyniosły 26 mln zł. Wynika z tego, że w ciągu czterech lat na inwestycje wydatkowano taką kwotę jaka przeznaczona jest w ciągu jednego całego roku na wszystkie wydatki w Gminie. Co więcej, te wydatki w 56% pokryte były z różnego rodzaju dotacji, to tak, jakby co druga złotówka pochodziła z zewnątrz.

Żeby utrzymać ten poziom inwestowania w Gminie, gwarantujący widoczny rozwój, należy liczyć się z coraz większym dochodem własnym, bowiem wsparcie środkami z UE będzie stopniowo wygasać. Uzyskać to można poprzez powstanie i rozwój firm działających na terenie gminy. Obecnie działa już 6 zakładów pracy zlokalizowanych na terenach inwestycyjnych, dających pracę około 450 osobom i płacących podatki. Trwa proces powstawania kopalni soli w Lubieniu Kujawskim. Budowa i rozruch zakładu pod koniec przyszłej kadencji stworzy dodatkowe miejsca pracy oraz zwiększy budżet naszej Gminy o około

7-8 mln zł rocznie, co zdecydowanie poprawi jej kondycję i pozwoli zrealizować wiele społecznych oczekiwań.

W gminie Lubień Kujawski, w każdej kadencji buduje się od kilkunastu do kilkudziesięciu kilometrów dróg. Pomimo takich wysiłków, nadal jest to ważny i palący problem, bowiem do wykonania zostało jeszcze około 100 km dróg.

W mijającej kadencji utwardzono ponad 30 km dróg, wydając na nie 13,5 mln zł. Głównym wsparciem są środki finansowe pochodzące z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, z tzw. schetyńówek. Przy jego pomocy odbudowano odcinki, ulice i chodniki w Lubieniu Kujawskim (ul. 22 lipca, Żeromskiego, Popławskiego i inne), drogę Stępka – Czaple, drogi na terenach inwestycyjnych i łączącą je drogę z m. Kobyla Łąka; drogę Narty – Kretkowo. Na ten cel wydano 7,8 mln zł przy ok. 50% dofinansowaniu.

Dużą korzyść dla Gminy przyniosła dobra współpraca z wykonawcami autostrady A1. Konsorcjum firm z SRB odbudowało w znacznym stopniu zniszczone już drogi gminne, układając na nich nowe dywaniki asfaltowe, a na niektórych również wykonując nowe podbudowy. Łącznie zyskano 11,5 km odcinków dróg w Szewie, Beszynie, Bilnie, Kanibrodzie, Siemianach, Antoniewie i Wąwale. Ich koszt w wysokości 3,4 mln zł w całości poniosło konsorcjum.

Ponadto 7,4 km odcinków dróg w Krzewiu, Golach, Bilnie, Beszynie, Katach i Kamiennej wykonano ze środków własnych przy wsparciu

Inwestycje to priorytet

FOGR. całkowity ich koszt to około 2 mln złotych.

Ważnym elementem w rozwoju Gminy są odpowiednie odbiór, zagospodarowanie i utylizacja powstających ścieków komunalnych. W tym celu w kadencji 2010 – 2014 wybudowano ok. 26 km sieci kanalizacyjnej. Kolektor ułożony został na terenach inwestycyjnych, w Lubieniu Kujawskim oraz w Kaliskach i Golach. Wydano na ten cel 4,7 mln zł. Uzyskana dotacja to 3,2 mln zł ze środków PROW i tzw. funduszu drzewkowego.

Na terenach wiejskich o rzadkiej zabudowie, gdzie położenie kolektora sanitarnego byłoby bardzo kosztowne wykonywane są przydomowe oczyszczalnie ścieków. W mijającej kadencji zainstalowanych będzie 190 takich oczyszczalni, za 2,25 mln zł, z czego 1,5 mln zł to dotacja z PROW i funduszu drzewkowego. Łącznie z wcześniej powstałymi na terenie Gminy istnieje już 310 przydomowych oczyszczalni ścieków. W trakcie opracowania jest projekt budowy kanalizacji wraz z oczyszczalnią ścieków w m. Kłóbka. realizacja tego zadania planuje się na 2015 rok.

Jednym z priorytetów w rozwoju Gminy jest rozbudowa bazy sportowej i rekreacyjnej. W 2011 roku dokończona została budowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Kłóbce. Inwestycja ta, której koszt wyniósł 2 mln zł została dofinansowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 600 tys. zł. Wykonane zostało także zaplecze stadionu w Lubieniu Kujawskim. Sam stadion powstał w poprzedniej

kadencji. Trybuny z zadaszeniem, pomieszczenia socjalne dla zawodników oraz parking z drogami dojazdowymi kosztowały 650 tys. zł. Wsparcie ze środków UE wyniosło 375 tys. zł. Przeprowadzony został ponadto remont istniejącej sali gimnastycznej przy Zespole Placówek Oświatowych w Lubieniu Kujawskim i pomieszczeń socjalnych tego obiektu. Koszt prac wyniósł 200 tys. zł.

W obiektach szkolnych Zespołu Placówek Oświatowych wymieniona została kotłownia. Koszt robót wyniósł 650 tys. zł, w tym dotacja z funduszu drzewkowego 480 tys. zł.

Powstały także place zabaw dla dzieci w Kamiennej, Lubieniu Kujawskim, Kaliskach, Kłóbce i Kanibrodzie za kwotę około 300 tys. zł.

Modernizacji poddano trasę spacerowo-widokową nad Jeziorem Lubieńskim. Ułożono chodnik, posadowiono ławki, wymieniono oświetlenie. Koszt tych robót wyniósł 230 tys. zł, w tym 165 tys. zł pochodziło ze środków unijnych. W ramach tzw. małych projektów Lokalnej Grupy Działania Dorzecha Zgłowiączki zmodernizowano amfiteatr i wymieniono podłogę na pomoście.

Znane jest powiedzenie: jak cię widzą, tak cię piszą. Opisane wyżej przedsięwzięcia i inwestycje nie tylko przynoszą wymierne korzyści, ale poprawiają również wygląd miasta, Gminy i jej komunalnych obiektów. Kosztem 400 tys. zł zmodernizowany został budynek przystanku autobusowego w Lubieniu Kujawskim, którego wygląd zdecydowanie poprawił się.

Posadzenie zieleni i zamontowanie siłowni na skwerze nad Jeziorem Lubieńskim bardzo odmieniły oblicze tego fragmentu miasta, zwanego już tarasami, które odwieczają nie tylko mieszkańcy, by odpocząć, ale i przyjezdni, żeby zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Odtworzona została również za kwotę 180 tys. zł, przy dotacji 145 tys. zł, linia brzegowa innego jeziora w Lubieniu Kujawskim, jeziora Kaczawka. Bez wątpliwości inwestycje te przybliżają mieszkańców do przyrody i pozwalają aktywnie korzystać z jej zasobów.

Ostatnim wykonywanym projektem, dotyczącym zagospodarowania terenu przy kościele, już spotkał się z pozytywnym odbiorem. Potwierdza to, że utwardzenie tego terenu, posadzenie krzewów, otoczenie zielenią, było potrzebne mieszkańcom i będzie wykorzystywane nie tylko na cele kultu religijnego, ale i rekreacyjnie. Koszty całkowite to 110 tys. zł, w tym 85 tys. zł z UE.

Wygląd zmienił także budynek Urzędu Miejskiego, który kosztem 280 tys. zł docieplono i wyposażono w nowe okna, przy czym 210 tys. pochodziło ze środków zewnętrznych. Zmodernizowane zostały za kwotę 180 tys. zł. w tym 110 tys. dotacji, pomieszczenia OSP w Lubieniu Kujawskim, które nabrały estetycznego, nowoczesnego wyglądu. Także i inne remizy OSP są stopniowo odnawiane

Paweł Wiktorski
Burmistrz
Lubienia Kujawskiego

Będę do dyspozycji mieszkańców

Rozmowa z
Maciejem Zielińskim
kandydatem na burmistrza miasta Kowala



Jest pan drugą kadencję dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi w Kowalu. Jak pan ocenia wyniki tegorocznej matury?

Nie wypowiadałem się do tej pory na ten temat, choć w gronie pedagogicznym naszego liceum staraliśmy się dokonać analizy przyczyn tak niskiej zdawalności. W prasie pojawiały się różnego rodzaju opinie. Nie zamierzałem polemizować z tymi, co tak bardzo znają się na leczeniu, piłce nożnej, polityce, budownictwie, a także na oświacie i dydaktyce. Problem jest bardzo głęboki i bardzo złożony, dlatego nie jestem w stanie w kilku zdaniach odnieść się do głupawych analiz sytuacji w polskiej oświacie i niskim poziomie wiedzy uczniów na każdym poziomie nauczania, zaczynając od szkoły podstawowej, a na studiach kończąc. To prawda, że poziom wiedzy dużej grupy maturzystów jest niski czego dowodem jest chociażby fakt, iż w niektórych

uczelniach ma miejsce dostosowywanie poziomu wykładów do zdolności poznawczej studenta.

Kto więc lub co odpowiada według pana za taki stan w oświacie?

Najprościej powiedzieć, że winni są nauczyciele. Taką opinię często wyrażają ”zawcy”. Jak udowodnić tezę, że winni są jedynie nauczyciele, skoro ci sami nauczyciele jeszcze kilka lat wcześniej odnosili sukcesy, a zdawalność matury była na poziomie 97%? Jeszcze nie tak dawno moi uczniowie, a było ich co roku kilkoro zdawali egzamin maturalny łączony z egzaminem wstępnym na Politechnikę Łódzką. Z powodzeniem zdawali maturę z matematyki, fizyki, języka obcego i ukończyli wybrane przez siebie kierunki. To system jest winny tej sytuacji. Dziwię się, że dotychczas nikt za tę sprawę oświaty nie poniósł odpowiedzialności. Każdy nowy minister oświaty ma kolejny nowy super pomysł na uzdrowienie sy-

tuacji. Jak długo można reformować to, co jest najważniejszym bogactwem narodu, czyli wiedzę i umiejętności młodego pokolenia? Dzisiaj większość uczniów kończy swoją edukację np. z fizyki, chemii, biologii czy geografii na klasie pierwszej liceum, gdzie na realizację podstawy programowej przeznaczona jest 30 godzin (jedna godzina przedmiotu w tygodniu tylko w klasie pierwszej). Ciągłe majstrowanie w programach, podręcznikach i procedurach niczego dobrego nie zbuduje. Wreszcie jak przekonać ucznia czy jego rodzica, że nauka i ukończenie studiów jest ważne, skoro studenci po dobrych uczelniach nie mogą zdobyć pracy?

Dosyć interesująco zapowiadają się jesienne wybory samorządowe w Kowalu. Dochodzą nas słuchy, że podjął pan decyzję zmierzenia się z dotychczasowym i niemalże etatowym burmistrzem.

To prawda. Zamierzam kandydować w najbliższych wyborach

Co sprawiło, że podjął pan taką decyzję?

Urodziłem się w Kowalu, tu ukończyłem liceum. Później wyjechałem za granicę na studia, a po ich ukończeniu powróciłem do rodzinnego miasteczka. Najpierw podjąłem pracę na stanowisku inżyniera telekomunikacji w WUT we Włocławku, a następnie po namowie dyrektora szkoły w Kowalu zostałem nauczycielem fizyki i matematyki, najpierw w szkole podstawowej a później w kowalskim liceum.

Z Kowalem rozstałem się jedynie na czas studiów. Cały czas żyję problemami ludzi i naszego miasta. Jak wiadomo kandydowałem dwa razy. W 2006 r. poparło

moją osobę i zaprezentowany przez mój komitet wyborczy program około 42% wyborców. W 2010 przegrałem niewielką różnicą głosów, otrzymując około 48% poparcia. Jak widać tendencja jest wzrostowa. To napawa optymizmem. Regularnie spotykam się z wyborcami, którzy namawiają mnie do kandydowania w wyborach na burmistrza naszego miasteczka, podpowiadając mi czego oczekują od władz miasta w następnej kadencji. Jestem do ich dyspozycji, bo bycie burmistrzem to służba dla mieszkańców i tego środowiska. Za docierające do mnie głosy poparcia serdecznie dziękuję, obiecując jednocześnie, że darowanego zaufania nie zawiodę.

Ewa Braszkiewicz wójt gminy Włocławek



Skok cywilizacyjny, który dokonał się na przestrzeni lat 2004 – 2014 zarówno w Polsce jak i w Gminie Włocławek możliwy był w znaczącym stopniu dzięki wysokiemu wykorzystaniu środków unijnych oraz krajowych.

Przypomnijmy sobie, że jeszcze 10 lat temu jeździłszy w dużej części po nieutwardzonych drogach, większość świetlic była w

złym stanie technicznym, nie było boisk, placów zabaw, a nasze dzieci uczyły się w systemie dwuzmianowym z braku odpowiedniej bazy edukacyjnej. Obecnie te problemy są już historią.

Patrząc na rozmach tego, czego wspólnie dokonaliśmy w każdej dziedzinie:

a) drogownictwie - wybudowanych ponad 39 km dróg asfaltowych,

b) ochronie środowiska - wybudowanych 8,5 km sieci kanalizacyjnych, 4 km sieci wodociągowych, 2 oczyszczalnie ścieków, 255 przydomowych oczyszczalni ścieków, 1 stacja uzdatniania wody,

c) edukacji - rozbudowana

szkoła wraz z halą sportową, modernizacja obiektów szkolnych i oddziałów przedszkolnych,

d) kulturze - zmodernizowano 11 świetlic wiejskich oraz dom kultury,

e) sporcie - wybudowano 14 boisk sportowych z czego 4 o nawierzchni poliuretanowej, 2 o nawierzchni trawiastej, 8 o murawie twardej oraz 18 placów zabaw.

Nie kryję satysfakcji z podjętych dotychczas decyzji. Dziękuję wszystkim tym, którzy brali lub biorą udział w zachodzących zmianach: ówczesnym i obecnym radnym, sołtysom, społecznikom i mieszkańcom, którym leży na sercu dobro gminy.



Mam wiele pomysłów

Danuta Warszawska,
kandydatka na burmistrza Chodcza

Wielu mieszkańców Chodcza pragnie zmian, stąd moja decyzja o ubieganiu się o fotel burmistrza. Przez cztery lata udało mi się dobrze poznać gminę, wiem jakie są jej atuty i z jakimi problemami trzeba się zmierzyć, żeby życie mieszkańców stało się lepsze. Mieszkańcy oczekują dynamicznego rozwoju. Chcą, by urząd stał się im bliższy. Chciała bym wdrożyć wiele moich pomysłów, by gmina Chodecz dynamicznie się rozwijała. Jest tu jeszcze wiele do zrobienia np. modernizacja dróg gminnych, chodeckiej plaży i zadbanie o jej estetykę, utworzenie parku linowego, zmodernizowanie stadionu sportowego, utworzenie działalności edukacyjno – rekreacyjnej pod nazwą „zielona szkoła”, wybudowanie placów zabaw, utworzenie domu kultury w Chodczu, zadbanie o estetykę miasta. Chciałabym zorganizować wiele imprez kulturowo - sportowych, pozyskać inwestorów, którzy utworzą miejsca pracy. Planuję utworzenie na terenie gminy Domu Opieki Społecznej lub Zakładu Opieki Leczniczej, odtworzenie podworskiego parku w Zbijewie. Gmina Chodecz ma duże możliwości. Wierzę, że uda się je wykorzystać.

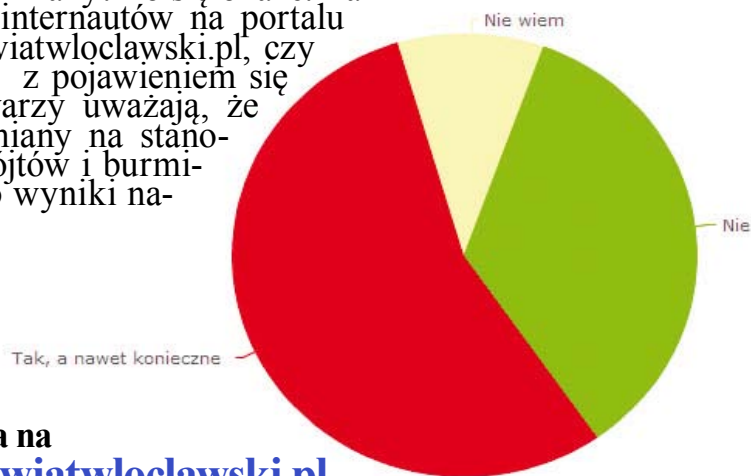
Obecny burmistrz w mojej i nie tylko mojej ocenie popełnił dużo błędów. Brak dialogu, duże zadłużenie gminy, a także kary za popełnione błędy inwestycyjne np. źle zorganizowana inwestycja budowy przydomowych oczyszczalni - kara 360 tysięcy i wiele innych finansowych kar stały się powodem do obniżenia w lipcu 2013 roku pensji burmistrzowi z około 11 tys. zł do 6900 zł. Sprawa znalazła swój finał w sądzie. Burmistrz Chodcza, zaskarżając uchwałę o obniżeniu wynagrodzenia, żądał odszkodowania ok. 46.000 zł od gminy Chodecz, czyli od wszystkich mieszkańców gminy. Sąd oddalił wnioski burmistrza.

Rada Miejska Chodcza skierowała wniosek o przeprowadzenie kontroli w Urzędzie Miasta Gminy Chodecz przez Regionalną Izbę Obrachunkową i Najwyższą Izbę Kontroli w sprawie inwestycji budowy przydomowych oczyszczalni ścieków, przez które straciliśmy 360.000 zł i dodatkowo musieliśmy wyłożyć ok. 91.000 zł ze środków własnych. Łączna suma strat to ok. 460.000 zł. Z protokołu kontrolnego RIO wynika, że zostały naruszone ustawy o zamówieniach publicznych, ustawa o finansach publicznych, ustawa o samorządzie gminnym.

Do tej pory, mimo że prace toczą się już wiele lat w Chodczu nie ma Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Burmistrz Chodcza wydał na ten cel już ok. 480.000 zł!

Czy zmiany na stanowiskach wójtów i burmistrzów w gminach naszego powiatu są potrzebne?

Wszystko wskazuje na to, że w tegorocznych wyborach samorządowych wystartuje wielu młodych ludzi. Co ciekawe, zamiar startu wyraziło wielu niezwiązanych dotychczas z samorządem, lub z polityką. Czy wyborcy obdarzą ich zaufaniem, uznając, że czas na zmiany? To się okaże. Zapytaliśmy, internautów na portalu www.powiatwloclawski.pl, czy w związku z pojawieniem się nowych twarzy uważają, że czas na zmiany na stanowiskach wójtów i burmistrzów. Oto wyniki naszej sondy.



Cała sonda na www.powiatwloclawski.pl

KOMENTARZ

W numerze „Pulsu Regionu”, który właśnie Państwo czytają sporo uwagi poświęciliśmy kwestii zbliżających się wyborów samorządowych. Znaczną część naszych łamów oddaliśmy w ręce tych, którzy publicznie ogłosili zamiar poddania się ocenie wyborców. Umożliwiliśmy im prezentacje swoich sylwetek, planów i programów wyborczych. Nie ingerowaliśmy w treść materiałów przekazanych nam przez kandydatów, wierząc, że ich lektura będzie dla Państwa dodatkowym źródłem informacji o tych, którzy chcą zostać prezydentem, burmistrzem, czy wójtem. Nadmieniam, że wszyscy znani nam kandydaci mieli możliwość zaprezentowania w tym numerze Pulsu Regionu.

Joanna Lewandowska
Redaktor naczelna

DPS Kowal pożądanym adresem

Takiej sytuacji w kowalskim DPS nie było od dziesięciu lat. Ogromne zainteresowanie pobytem w domu, komplet pensjonariuszy i kolejka oczekujących pozwalają dyrekcji z dużym optymizmem patrzeć w przyszłość.

- Owszem, jestem usatysfakcjonowany, duże zainteresowanie pobytem w naszym domu to efekt wytężonej pracy całego zespołu przez ostatnie dwa lata - mówi Piotr Jacek Zbonikowski, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kowalu. - Nie ukrywam, że wprowadziłem wiele zmian i duży nacisk położyłem na promocję. Rezultaty są widoczne, to cieszy.

Dyrektor podkreśla, że niemała satysfakcją napawa go fakt, że DPS ma pełną obsadę mimo kolejnej konkurencji, którą niewątpliwie stanowi Dom Pomocy Społecznej, który niedawno powstał na ulicy Żeromskiego we Włocławku.

Do niedawna kowalski DPS miał spory problem z obsadą. Jak podkreśla dyrektor negatywny wpływ na ilość mieszkańców miała zmiana przepisów, którą wprowadzono

w 2004 roku. Nowe zasady finansowania pobytu w DPS polegające na zrzuconiu tego ciężaru na barki samorządów zaszkodziły tym, że gminne ośrodki pomocy społecznej robiły co mogły, by nie ponosić tych kosztów.

Jednak, czy obecny, korzystny dla DPS w Kowalu trend ma szansę się utrzymać, czy jest to tylko wyjątkowa, lecz przejściowa sytuacja? Dyrektor Zbonikowski jest przekonany, że nie będzie miał już problemów z brakiem pensjonariuszy. - Niestety, społeczeństwo się starzeje, z szacunków wynika, że niebawem, aż 50 proc. będzie potrzebowało pomocy, pobyt w DPS jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Zapewniamy nie tylko dach nad głową, ale fachową opiekę i różne atrakcyjne formy spędzania czasu, to bardzo ważne - dodaje dyrektor.

Ilość pensjonariuszy jest decydującym czynnikiem wpływającym na stan budżetu DPS. W tej chwili sytuacja finansowa kowalskiego domu jest bardzo dobra. Jak informuje dyrektor pieniędzy wystarczy nie tylko na utrzymanie, ale na unowocześnienie placówki.

W planach na najbliższe miesiące znalazła się termomodernizacja części budynku. Systematycznie zmienia się również otoczenie domu. DPS w Kowalu został laureatem nagrody w VI konkursie prowadzonym przez starostwo powiatowe pod nazwą „Zieleń Naszej Małej Ojczyzny”. Dom Pomocy Społecznej w Kowalu, spośród 7 podmiotów biorących udział w konkursie był bezkonkurencyjny i otrzymał najwyższą I nagrodę w kategorii „Tereny zieleni zakładów pracy”.

(ljot)

CHODECZ. Beach soccer na koniec lata



Mieszkańcy sołectw Strzyżki i Mstowo byli organizatorami pikniku sportowo-rekreacyjnego, który odbył się w minioną sobotę nad Jeziorem Chodeckim. Jedną z atrakcji imprezy był turniej „beach soccera” dla drużyn dziecięcych i seniorskich. Po części sportowej przyszedł czas na zabawę. Panie z zespołu ludowego „Chodeczanki” serwowały pyszną „czerninę” i „żurek” i słodkie, kujawskie wypieki. Kilka osób bawiło się mimo wieczornego deszczu w dobrej atmosferze do późnych godzin nocnych. Na czele komitetu organizacyjnego całej imprezy stanął miejscowy radny – Jarosław Grabczyński.

Na początek Bośnia i olimpiada Hefajstosa

Nowe trybuny, murawa, nowoczesne rozwiązania architektoniczne i elektroniczne. Czy wrześniowy termin oddania stadionu do użytku nie jest zagrożony?



- Prace budowlane zostały już ukończone - informuje Jacek Kuźniewicz, zastępca prezydenta Włocławka. - Odbiory trwały do końca lipca i ten czas wykorzystano na usuwanie usterek stwierdzonych przez inżyniera kontraktu. Cały sierpień przeznaczono na naukę obsługi stadionu, ponieważ jest on wzbogacony pokaźną ilością elektroniki. Trzeba pamiętać, że zainstalowano wiele kamer monitorujących cały teren.

Jest także profesjonalny system nagłośnienia i oświetlenia. Jednym słowem to zupełnie inny obiekt, niż ten, który pamięta większość mieszkańców naszego miasta. Bezpieczeństwa kibiców będzie nadzorować w sumie 65 kamer, a do ich obsługi przeszkolono 5 pracowników. Monitoring na stadionie OSiR spełnia wymogi „Ustawy o Bezpieczeństwie Imprez Masowych”, a jakość nagrań pozwoli na identyfikację osób przebywających na obiekcie. Po uzyskaniu certyfikatów Pol-

skiego Związku Lekkiej Atletyki i Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz decyzji-pozwolenia na użytkowanie, obiekt będzie dostępny nie tylko dla kibiców.

Warto przypomnieć, że przebudowa stadionu na arenę piłkarsko-lekkoatletyczną pochłonie około 33 milionów złotych. W ramach uroczystego otwarcia planowane są dwie duże imprezy. 17 września na przebudowanym stadionie rozegrany zostanie eliminacyjny mecz kobiet do Mistrzostw Świata w piłce nożnej. We Włocławku zmierzą się wówczas reprezentacje Polski oraz Bośni i Hercegowiny. Z kolei 20 września na stadionie OSiR odbędzie się Olimpiada Hefajstosa Włocławek, przeznaczona dla osób niepełnosprawnych, połączona z uroczystym otwarciem obiektu. A co dalej? Na stadionie organizowane będą mecze, turnieje i zawody zgodnie z propozycjami klubów sportowych.

Burmistrz Lubienia Kuj. pod prokuratorowską lupą

Mieszkancka Ciechocinka oskarża burmistrza Pawła Wiktorskiego o poświadczanie nieprawdy i nadużycie władzy. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstw wpłynęło już do Prokuratury Rejonowej we Włocławku.

Nawet do 10 lat więzienia może grozić Pawłowi Wiktorskiemu, burmistrzowi Lubienia Kujawskiego, któremu właścicielka działek w miejscowości Gole zarzuca poświadczanie nieprawdy oraz nadużycie władzy i działanie - jako funkcjonariusz publiczny - na szkodę interesu prywatnego. Czyny te, zgodnie z artykułami 271 par. 1 oraz 231 par. 1 Kodeksu Karnego, są odpowiednio zagrożone karami od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności i od 3 do 20 lat.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstw ściganych z urzędu zostało już złożone w Prokuraturze Rejonowej we Włocławku. - Taka sprawa wpłynęła do nas 18 lipca - potwierdza Piotr Stawicki, prokurator rejonowy we Włocławku.

O co chodzi? Otóż zdaniem pani Małgorzaty burmistrz, nie mając zgody właścicieli działek nr 135 i 153, położonych w miejscowości Gole, gm. Lubień Kujawski, którymi są wyłącznie ona i jej mąż, wykonał w ub. roku roboty budowlane związane z kanalizacją.

- Pierwszym warunkiem rozpoczęcia działań zmierzających do prowadzenia inwestycji jest posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości, przeznaczony na cele budowlane - tłumaczy pani Małgorzata. - Za-

zwyczaj jest to akt notarialny potwierdzający, że inwestor jest właścicielem nieruchomości. Prawo do dysponowania nieru-

chomością na cele budowlane, złożonego przez burmistrza Lubienia Kujawskiego, dotyczące budowy kanalizacji sanitarnej

nie podpisali. - Gdy dowiedziałam się o tej sytuacji próbowałam dotrzeć do dokumentów, znajdujących się w Urzędzie

oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka we dług wykazu niżej podanego w obrębie ewidencyjnym Lubień Kujawski, Kaliska, Gole, wynikające z tytułu: 1. własność, 2. współwłasność oraz zgodę wszystkich współwłaścicieli na wykonywanie robót budowlanych, objętych wnioskiem o pozwolenie na budowę".

Prokuratura zajmie się też z pewnością oświadczeniem pana burmistrza z 20 grudnia 2012, potwierdzającego własnoręcznym podpisem prawdziwość podanych informacji że „posiada pełnomocnictwo do reprezentowania osoby prawnej upoważniającej do złożenia oświadczenia o posiadaniu prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane”.

- To kłamstwo! - twierdzi pani Małgorzata. Nigdy ani ja, ani mój mąż nie byliśmy informowani o jakichkolwiek inwestycjach na naszych działkach, więc tym bardziej nie wydawałoby nam się żadnej zgody.

Nie omisszaliśmy zapytać o tę sprawę burmistrza Pawła Wiktorskiego. Ku naszemu zdumieniu stwierdził, że takiego nielegalnego zajęcia działek w ogóle nie było, ale... sprawa została wyjaśniona już kilka miesięcy temu(!). Prokuratorskie postępowanie trwa.

(sab)



chomością może też wynikać z umowy najmu lub dzierżawy, ale pod warunkiem, że właściciel nieruchomości wyraża na to zgodę. W przypadku współwłasności zgodę na budowę muszą wyrazić wszyscy właściciele!!!

Tymczasem ani pani Małgorzata, na stałe zamieszkała w Ciechocinku, ani jej mąż, o niczym nie wiedzieli i niczego

Miasta i Gminy Lubień Kujawski - wyjaśnia nasza czytelniczka. - Pracownik urzędu, pan Szymański poinformował mnie, że dokumentacja znajduje się w Starostwie Powiatowym, z którym natychmiast się skontaktowałam. Starostwo przesłało mi poświadczoną kserokopię oświadczenia o posiadaniu prawie do dysponowania moją nie-

na działkach w Lubieniu Kujawskim oraz wsiach Kaliska oraz Gole...

Do zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, złożonego w prokuraturze, dołączone są kopie pism, w których Paweł Wiktorski, burmistrz Lubienia Kujawskiego oświadcza, że „posiada prawo do dysponowania nieruchomością

Rehabilitacji nic już nie grozi

Przed kilkoma tygodniami rodziców dzieci niepełnosprawnych zmroziła informacja o tym, że Narodowy Fundusz Zdrowia chce obniżyć kontrakt na świadczenia rehabilitacyjne realizowane w ośrodku przy ulicy Radosnej. Na szczęście do tego nie doszło.

- Zamierzamy pertraktować z Funduszem, bo jakkolwiek zmiana wysokości składki stawia pod znakiem zapytania dalsze losy naszej placówki - mówiła Anna Dębicka, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Przychodni Specjalistycznych. W sprawę zaangażował się starosta Kazimierz Kaca, który przekonany, że jakiegokolwiek ruchy obniżające wysokość kontraktu to zagrożenie dla małych pacjentów. - Rehabilitowane w tej placówce dzieci otrzymują świadczenia na wysokim poziomie, dla wielu z nich systematyczne treningi z

zatrudnionymi tu profesjonalistami są jedyną szansą na powrót do sprawności - przekonywał starosta.

Wielotygodniowe pertraktacje przyniosły oczekiwane rezultaty. Placówka podpisała już kontrakt z NFZ na kolejne pół roku. - Cieszymy się, że negocjacje się powiodły, przerwanie świadczonych usług byłoby tragedią dla małych pacjentów. Trafia do nas bardzo wiele dzieci prosto ze szpitala, ze schorzeniami neurologicznymi, to bardzo ważne, by mogły otrzymać pomoc tak szybko jak to możliwe - mówi Anna Dębicka. Dyrektor dodaje, że fiasko negocjacji, do którego na

szczęście nie doszło zmusiłoby do zwolnień pracowników. - Dlatego tak ważne jest dla nas porozumienie z NFZ w sprawie wysokości kontraktu - przekonuje.

- Pani dyrektor i pracownikom tej placówki oraz naszym parlamentarzystom, zwłaszcza posłowi Markowi Wojtkowskiemu należą się podziękowania, to oni prowadzili te trudne rozmowy z Funduszem - podkreśla starosta. - To były trudne miesiące, ale na szczęście dzieci nadal będą otrzymywać to, co najważniejsze.

(ljo)

Skok po latach

Wojciech Nawrocki, mieszkaniec naszego powiatu zdecydował się na skok ze spadochronem po 35 latach przerwy od swojego pierwszego i 30 latach od ostatniego skoku.



Zrobił to pod koniec czerwca z grupą byłych żołnierzy z Klubu „Czerwonych Beretów” w Łodzi, która przeprowadziła operację pod kryptonimem „Desant po latach na Krosno”.

- Co prawda, mimo upływu tylu lat, każdą wolną chwilę spędzałem na lotnisku swojego aeroklubu w Kruszynie. Każdą nadarżającą się okazję, wykorzystywałem i wykorzystuję do wzbicia się w powietrze, czy to szybowcem, samolotem, balonem, a nawet na motolotni, bo jest to moja pasja i miłość. Brakowało tylko wznowienia skoków spadochronowych - mówi Wojciech. Nie tak dawno media zachwycały się skokiem ze spadochronem w tandemie byłego prezydenta

USA Georja Busha w dniu jego 90 urodzin, a następnie naszej 80 letniej rodaczki w dniu swoich 80 urodzin. - A my z dumą możemy pochwalić się, nie lada wyczynem naszego kolegi z Łodzi, 70-cio letniego Leszka Mazurkiewicza, który równo 50 lat temu na lotnisku Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie wykonał swoje pierwsze w życiu skoki i jest żywą historią Czerwonych Beretów - dodaje skoczek. Wojciech Nawrocki chciałby swoim skokiem przekonać kolegów w swoim wieku, którzy kiedyś skakali, a teraz boją się zaryzykować, że mimo upływu dziesiątek lat od ostatniego skoku, można z powodzeniem wrócić do bezpiecznego uprawiania tego sportu.

(sab)

Areszt za konopie

Wpadli dwaj kolejni mężczyźni, powiązani ze sprawą nielegalnej wytwórni narkotyków w gminie Kowal. Jeden trafił do aresztu, wobec drugiego zastosowano poręczenie majątkowe.

W lipcu w Nakonowie pod Włocławkiem policja zlikwidowała nielegalną plantację marihuany. Sprawę prowadzi Prokuratura Okręgowa we Włocławku. Chodzi zarówno o hodowlę konopi indyjskich, jak i o produkcję środków odurzających.

Wytwórnia została zorganizowana w wynajętym przez pewnego Ślązaka budynku gospodarczym. On sam mieszkał

ostatnio w wynajętym mieszkaniu na terenie Włocławka. W Nakonowie policjanci zabezpieczyli ponad 270 roślin oraz 4 kg suszu. Ślązaka tymczasowo aresztowano.

Sprawa ma jednak ciąg dalszy i kolejnych dwóch podejrzanych. Aresztowano bowiem następnego mężczyznę, pochodzącego z Dolnego Śląska. Trzeci zatrzymany w związku z tą

sprawą nie trafił do aresztu, zastosowano wobec niego środki wolnościowe, w tym poręczenie majątkowe. Obaj są podejrzani o współpracę z aresztowanym w lipcu Ślązakiem - organizatorem całego procederu. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że zajmowali się dystrybucją wyprodukowanych w Nakonowie środków odurzających.

(sab)

CHCESZ SKOŃCZYĆ SZKOŁĘ I ZDOBYĆ ZAWÓD???



2-5 ŚRODOWISKOWY HUFIEC PRACY
87-800 WŁOCŁAWEK,
UL. PROMIENNA 5B/4
TEL. 54/231-45-42,
E-MAIL: 2-5.shp.wloclawek@ohp.pl

PROWADZIMY KSZTAŁCENIE W NASTĘPUJĄCYCH FORMACH

GIMNAZJUM Z ODDZIAŁEM PRZYSPOSABIAJĄCYM DO PRACY

- sprzedawca, kucharz, piekarz, cukiernik, murarz-tylnik, ślusarz, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy, fryzjer, stolarz

GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH

- sprzedawca, kucharz, piekarz, cukiernik, murarz-tylnik, betoniarz-zbrojarz, ślusarz, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy, fryzjer

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

- sprzedawca, kucharz, murarz-tylnik, ślusarz, mechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy

SZKOLENIE KURSOWE / (FORMA POZASZKOLNA)

- sprzedawca, kucharz

RZEMIEŚNICZA NAUKA ZAWODU (FORMA POZASZKOLNA)

- piekarz, cukiernik, ślusarz, murarz-tylnik, mechanik pojazdów samochodowych, fryzjer

Wynagrodzenie za praktyczną naukę zawodu - płatne zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania (Dz.U. z 1996 nr 60 poz 278 z późniejszymi zmianami)

Wybierz uczelnię z Pulsem Regionu

Dla tych czytelników, którzy właśnie stoją przed trudnym wyborem dalszej drogi edukacyjnej, jak co roku przygotowaliśmy nasz dodatek tematyczny, w którym prezentujemy ofertę kilku szkół i uczelni wyższych z Włocławka i okolic. Mamy nadzieję, że dzięki temu ułatwimy Wam podjęcie decyzji. Wybór jest spory, na rynku działa wiele placówek konkurujących ze sobą ofertą edukacyjną. Wybierając tę, w której będziemy kontynuować naukę warto wziąć pod uwagę, czy ukończenie danego kierunku daje nam szansę na trudnym rynku pracy. Ważne jest również to, by studiować w renomowanej uczelni, z dobrą bazą dydaktyczną i doskonale przygotowaną kadrą pedagogiczną.



www.wsinf.edu.pl/wloclawek

- ✓ Informatyka
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Bezpieczeństwo narodowe

Włocławek, ul. Chmielna 24, tel. 54 412 59 00

e-mail: rekrutacja@wloclawek.wsinf.edu.pl



BEZPŁATNA AKADEMICKA SZKOŁA POLICEALNA

PRZY PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ WE WŁOCŁAWKU

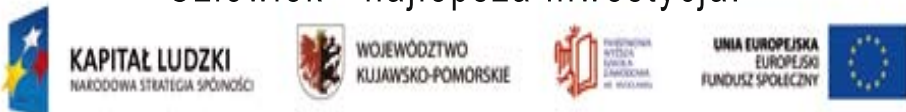
PROJEKT
ZAOPIEKUJ SIĘ SWOJĄ PRZYSZŁOŚCIĄ

OPIEKUN MEDYCZNY



WWW.ASP.PWSZ.WLOCLAWEK.PL

Człowiek - najlepsza inwestycja!



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



SZKOŁA WYŻSZA
im. Pawła Włodkowica w Płocku
www.wlodkowic.pl

3 kierunki magisterskie
7 licencjackich
1 inżynierski

**DAJEMY
WIĘCEJ**

Ponad 30 specjalności

Blisko 60 zakresów studiów podyplomowych

Stypendia dla co czwartego studenta

Rabaty w czesnym dla naszych absolwentów

Brak ukrytych opłat

Materiały dydaktyczne dostępne przez Internet i z Biblioteki

Certyfikaty: komputerowy ECDL i językowy TELC

Zajęcia, szkolenia i kursy organizowane

przez Biuro Karier Zawodowych

Baza i wyposażenie przystosowane do potrzeb

osób niepełnosprawnych

Kursy umożliwiające uzyskiwanie i uzupełnianie wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych

- ADMINISTRACJA
- BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- INFORMATYKA

- BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY
- PEDAGOGIKA
- PIELĘGNIARSTWO

- PRACA SOCJALNA
- WYCHOWANIE FIZYCZNE
- ZARZĄDZANIE

MAGISTER INŻYNIER LICENCJAT STUDIA PODYPLOMOWE

PŁOCK, Al. Kilińskiego 12
24 36 64 100, 24 36 64 150

rekrutacja@wloclawic.pl
facebook.com/wloclawicpl

BRZEŻNO: Parafia ma 100 lat!

Wielka uroczystość odbyła się w Brzeźnie, gmina Lipno, gdzie świętowano 100-lecie miejscowej parafii.



Brzeźno to niewielka miejscowość, położona wśród lasów, o znaczących historycznych tradycjach. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą już z 1321 roku. 17 sierpnia br. do kościoła w Brzeźnie przybyło wielu znamienitych gości na czele z ks. Stanisławem

Gębickim, biskupem pomocniczym diecezji włocławskiej i Jarosławem Poljwko, wicestarostą lipnowskim. Świętowano 100-lecie miejscowej parafii. W świątyni, wybudowanej w latach 1995-2000 świętowano nie tylko jubileusz, ale również fakt przyjęcia sakramen-

tu bierzmowania przez kilkunastu młodych parafian. Dodatkowymi okazjami do potraktowania tego dnia, jako wyjątkowy, było poświęcenie nowych organów oraz imieniny ks. proboszcza Jacka Kopczyńskiego.

(sab)

Nowoczesny sprzęt dla szpitala w Lipnie

8 lipca powiat lipnowski podpisał umowę z firmą Olympus Poland sp z o. o z Warszawy na dostawę zestawu do endoskopii wraz z montażem, instalacją i uruchomieniem sprzętu, który znajdzie się na wyposażeniu oddziału chirurgii spółki „Szpital Lipno”.

Firma Olympus jako jedyna złożyła ofertę w prowadzonym przez powiat postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego i zaofiarowała wymagany sprzęt za cenę 233.463,60 zł brutto. Zgodnie z zapisami umowy zestaw do endoskopii ma trafić do lipnowskiego szpitala w ciągu 60 dni od jej podpisania. Zatem już we wrześniu lecznica będzie mogła oferować swoim pacjentom specjalistyczne badania z zakresu kolonoskopii czy gastrologii z wykorzystaniem nowego nabytku. Zakupiony sprzęt przyczyni się

do zwiększenia dostępności do tego rodzaju badań, tym bardziej, że z danych, przedstawionych przez szpital i Powiatowy Zespół orzekania o Niepełnosprawności wynika, że zwiększyła się wśród mieszkańców powiatu zachorowalność na nowotwory, m.in. jeli-ta grubego.

Zestaw do endoskopii umożliwi natomiast osobom zainteresowanym przeprowadzenie badań profilaktycznych np. pod kątem wczesnego wykrycia tej niezwykle groźnej choroby.

Władze Powiatu Lipnowskiego

przykładają bardzo dużą wagę do jakości usług medycznych, oferowanych przez Szpital Lipno. Corocznie prowadzone są liczne inwestycje zmierzające do poprawienia zarówno warunków lokalowych, jak i do wyposażenia szpitala w nowoczesny, specjalistyczny sprzęt, tak aby pacjenci mogli leczyć się w lepszych warunkach, by na miejscu możliwa była prawidłowa, szybka diagnostyka, od której tak bardzo zależy zależają wyniki wdrożonego leczenia.

(sab)

Szkoła Muzyczna ruszyła w teren

Powiat Lipnowski stawia na młodzież - o tym wiadomo nie od dziś.

Władze powiatu wiedzą też o tym, że młodzież ta jest zdolna i chętnie korzysta z wszelkich możliwości podnoszenia swoich umiejętności, rozwijania pasji, zdobywania nowych doświadczeń.

Dlatego też można powiedzieć,

że „strzałem w dziesiątkę” była decyzja o utworzeniu Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lipnie.

Na organizowane przesłuchania wstępne co roku zgłasza się coraz więcej dzieci i młodzieży z terenu

całego powiatu, co zaowocowało utworzeniem w ubiegłym roku szkolnym oddziału zamiejscowego w Dobrzyniu nad Wisłą.

Po przeprowadzeniu tegorocznych wstępnych przesłuchań do potencjalnych nowych oddziałów zamiejscowych szkoły muzycznej okazało się, że w Kikole zakwalifikowały się aż 34 osoby, a w Skępem 33 osoby.

W związku z tą sytuacją, wychodząc naprzeciw zainteresowaniu oraz oczekiwaniom uczniów, Zarząd Powiatu w Lipnie wyraził zgodę na utworzenie w Kikole i w Skępem oddziałów zamiejscowych - mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Od 1 września w Publicznej Szkole Muzycznej I stopnia naukę gry na instrumentach i śpiewu będzie pobierało łącznie 224 uczniów. Jest to znakomity wynik, z którego władze powiatu są bardzo dumne.

(sab)



fot: galeria szkoły

Wiele inwestycji na powiatowych drogach

Na terenie powiatu lipnowskiego krzyżują się trasy tranzytowe dróg krajowych nr 10 i 67, lecz nie mogłyby zostać one w pełni wykorzystane bez rozbudowanej sieci dróg lokalnych.

W związku z tym inwestycje drogowe w budżecie powiatu lipnowskiego zawsze stanowią istotny punkt, a mając na uwadze wspaniałą aurę, panującą za oknami, część zaplanowanych robót już została wykonana.

Zakończona została już budowa chodników w miejscowości Brzeźno i Ośmiałowo oraz budowa zatoki postojowej w Chrostkowie. Koszt wykonanych prac w tym zakresie wynosi ponad 102 tys. złotych.

Do końca roku przewidziane są również inwestycje w zakresie budowy chodników w miejscowościach: Szpiegowo, Jasiń, Rachcin, Łochocin, Wichowo, Kikół, Józefkowo, Stary Bógpomóz, Koziróg Leśny oraz Mysłakowo. Ponadto ma zostać wybudowana zatoka postojowa w miejscowości Turza Wilcza oraz opracowana dokumentacja projektowa na przebudowę drogi powiatowej Lipno- Kolankowo - Głodowo na odcinku 3,224 km. Łączna wartość przewidzianych tu prac wynosi 285 tys. złotych.

Poza nowymi inwestycjami w ramach bieżącego utrzymania dróg zostały wykonane remonty cząstkowe - 3.025,99 m2 nawierzchni bitumicznych, ulepszony został odcinek gruntowej drogi powiatowej nr 2136 C Zbójno - granica powiatu-

Chrostkowo - granica województwa- Blinno. Przeprowadzono remont mostu na rzece Mień w Lipnie na ulicy Skepskiej, a także wyremontowano już istniejący chodnik w Chrostkowie. Koszt tych remontów, poniesiony w I półroczu 2014 wyniósł 372 tys. złotych.

Wykonanie wspomnianych prac nie oznacza jednak końca pracy „drogowców” w powiecie lipnowskim. Do końca roku mają zostać wykonane jeszcze prace za kwotę ponad 3 mln zł!

W ramach tych środków zostaną przeprowadzone remonty nawierzchni dróg powiatowych m.in.: Obory- Wildno- Lipno na odcinku Lipno- Jastrzębie oraz Grodzień- Cieluchowo, Wierzbick- Piątki, Marianki-Małomin- Kamień Kmiecy- Tłuchowo, Krojczyn- Dyblin, Oleszno- Bętlewo i wielu innych na terenie całego powiatu. Poszczególne wyremontowane odcinki dróg będą oddawane sukcesywnie. Według założeń wszystkie przewidziane na 2014 rok prace i remonty, wykonywane przez firmy zewnętrzne, mają się zakończyć do 30 września br. Inwestycje mają przede wszystkim zwiększyć bezpieczeństwo użytkowników dróg powiatowych i poprawić komfort jazdy.

(sab)

Wśród najlepszych!

Powiat lipnowski otrzymał tytuł Euro-Powiat 2013/2014. Do nagrody tej powiat został nominowany przez Fundację Gospodarczą EUROPARTNER



Nagroda przyznawana jest na podstawie oceny Kapituły, w skład której wchodzi m.in. przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, przedstawiciele administracji rządowej, ekonomiści, przedstawiciele mediów i patronów plebiscytu. Patronat nad plebiscytem objął Minister Gospodarki, Wiceprezes Rady Ministrów Janusz Piechociński.

Wyróżnienie to jest przyznawane jednostkom samorządu terytorialnego, które uznawane są za wzorcowo zarządzane i należą do grona instytucji godnych zaufania. Oceniane są m.in. wykorzystanie funduszy unijnych, współpraca z przedsiębiorcami, w tym przy tworzeniu nowych miejsc pracy, zarządzanie oświatą i służbą zdrowia, a także promocją jednostek samorządu terytorialnego.

Otrzymane przez powiat lip-

nowski statuetka i certyfikat potwierdzają jego przynależność do europejskiej elity i potwierdzają, że jest on postrzegany jako jednostka samorządu terytorialnego, prowadząca działalność na najwyższym europejskim poziomie.

- Jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem fakt, że powiat lipnowski otrzymał tytuł Euro-Powiatu w czasie, w którym sprawuję funkcję starosty lipnowskiego - mówi starosta Krzysztof Baranowski. - Jednak należy podkreślić, że otrzymanie tej nagrody nie byłoby możliwe bez pracowników wszystkich jednostek powiatowych oraz przede wszystkim bez mieszkańców naszej „małej Ojczyzny”, z którymi współpraca daje tak wspaniałe rezultaty.

(sab)

